

# SŁOWO

Wilno, Niedziela 24 maja 1936 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82. Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 12-ej do 1-ej.

BARANOWICZE — Kiosk A. Łaszuka.  
 BRASŁAW — Wileńska 9 — C. Lewin.  
 DRUJA — Kowkin.  
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa.  
 GRODNO — N. Bass, Napoleona 11.  
 HODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch”  
 KLECK — Sklep „Jedność”  
 LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki.  
 LUNINIEC — Księgarnia Kolejowa „Ruch”  
 MOŁODECZNO — Księgarnia Kolejowa „Ruch”  
 NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Polska.  
 NOWOGRODEK — Kiosk St. Michałskiego.

N. ŚWIĘCIANY — Księgarnia Tow. „Ruch”  
 OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Nauk.  
 PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — T. Gurwacz  
 PIŃSK — Kościuszki 42, filja Wydawnictw.  
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej  
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”  
 SŁONIM — Studencka 30, filja Wydawnictw.  
 SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty  
 ST. ŚWIĘCIANY — M. Lewin, Biuro Gazet., ul. 3 Maja  
 SZARKOWSZCZYNA — M. Mindel, Skład apteczny  
 WOŁOŻYŃ — Liberman, Kiosk gazetowy.  
 WARSZAWA — Kiosk Księgarni Kolejowej „Ruch”.

PRENUMERATA miesięczna z odświeżeniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł, na granicy 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80.259. W sprzedaży detalicznej, cena jednego numeru 20 gr.

Opiata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niestanowionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

GENY OGŁOSZEN: wiersz milimetry 1-aspatowy w takcie 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w takcie i za tekstem 8-ciospatowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do demisja. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

## Młodzież

W dniu dzisiejszym w Częstochowie kilkanaście tysięcy młodzieży akademickiej będzie składało ślubowanie. Rota ślubowania zawiera na wstępie takie słowa: „Wielka Boga - Człowieka Matko, Najświętsza Dziewico! My, młodzież akademicka, z całej Polski zebrana, prawowierni spadkobiercy odwiecznej praojczyzny naszych pobożności, upadając do stóp Twoich Przenajświętszych, Ciebie, Matkę Bożą i Królowę Korony Polskiej, obieramy na wieczne czasy za Matkę i Patronkę Polskiej Młodzieży Akademickiej i oddajemy pod Twoją przemożną opiekę wszystkie wyższe uczelnie i Polskę całą. Wsłuchani bowiem w mocarne głosy wielkiej przeszłości naszej, wpatrzyli w świetlane obrazy chwały narodowej, wierzymy mocno, że Ojczyzna miła, wiedzy tylko potężna i szczęśliwa będzie, gdy przy Tobie i Synu Twoim jako córa najlepsza wytrwa na wieki...”

A dalej następuje ślubowanie wierności Kościołowi katolickiemu, posłuszeństwa Stolicy Apostolskiej, przyrzeczenie odbywania rokrocznie pielgrzymek do Częstochowy, szczenia kultu Najświętszej Panny, kierowania się nauką Chrystusa w życiu codziennym: „...wiarę naszej bronić i podług niej rządzić się będziemy w życiu naszym osobistym, rodzinnym, społecznym, narodowym, państwowym...”

Kilka tysięcy młodzieży akademickiej. I nietylko katolik. W dało taki: ślubowanie wobec cudownego obrazu Matki Boskiej w Częstochowie.

Niezawodnie każdy katolik z radością i szczerą życzliwością powita niecodzienny czyn młodzieży akademickiej. I nietylko katolik. W prasie prawosławnej już się ukazały artykuły, podkreślające wielkie znaczenie akcji młodzieży katolickiej i nawołujące młodzież prawosławną do naśladowania.

Niezawodnie też każdy Polak drgnie na dźwięk uroczystej rotę ślubowania, przypominając śluby Jana Kazimierza, i cieszyć się będzie z tego, że młodzież akademicka nawiązuje do przeszłości, jakby przeczuwając tę wielką dziejową rolę, którą Polska będzie musiała odegrać w niedalekiej, być może, przyszłości...

Akcja młodzieży akademickiej jest niesłychanie znamienita i doniosła. Nie można jej zlekceważyć ironicznym powiedzeniem, że została zainscenizowana przez kler. Czy taka „inscenizacja” była możliwa wśród akademików, za naszych czasów? Nigdy!... Czy była możliwa jeszcze dziesięć lat temu? — Też nie!...

Coś się stało, że polska młodzież akademicka zdecydowanie zwróciła się do religii, z niej czerpiąc swą mądrość i siłę, — że umie być religijną społecznie, zbiorowo. Za „naszych” czasów były nie do pomyślenia tak potężne zbiorowe demonstracje uczuć religijnych: owe gremjalne przystępowanie do Komunii św., owe pielgrzymki i ślubowania. A dzieje się to wówczas, kiedy wśród tejże młodzieży zaznaczają się wyrażenia, jak nigdy przedtem, prądy ultra - radykalne, komunistyczne i bezbożnicze...

Jesteśmy świadkami kształtowania się nowych prądów, nowych sił, które będą walczyć o panowanie w Polsce. Prawica i lewica — zawsze krańcowe. Religijność i ateizm — zawsze zdecydowane. Dwa obrazy, które stoczą ze sobą bezwzględna walkę, ale które, walcząc ze sobą, już teraz zaczynają zwracać się w postawie wrogości do pokolenia starszego.

Będziemy chyba wkrótce świadkami brutalnej walki młodych ze starymi.

Starsze pokolenie ogromnie zawińo wobec młodzieży. Nie chodzi już o to, że nie umiało od razu zbudować Polski takiej, jaka być

powinna; — wina główna polega na tem, że zawsze miało nieuczciwy stosunek do młodzieży.

Pierwszym przejawem tej nieuczciwości jest powszechna błąga, która zatrula wszystkie przejawy naszego życia politycznego, społecznego, naukowego, artystycznego, literackiego. Młodzież, mająca silnie rozwinięty instynkt samozachowawczy, wybaczyłaby raczej otwarty grzech i zbrodnię, które da dą się przeciw zwalczyć, niż tę straszna obłudę, która zatruta dusze i zabija myśl, a która panuje tak powszechnie. Młodzież nie czuje szacunku do starszych, no bo starsi niezawsze zasługują na szacunek!...

Drugim przejawem nieuczciwości starszych wobec młodych jest handlarski, cyniczny stosunek do młodzieży. Starsi starają się pozyskać młodzież, wykombinowali przeciw „zagadnienie młodzieżowe”, piszą na temat młodych artykuły i książki, tworzą „młodzieżowe” urzędy z kierownikami, referentami, maszynistkami, okólnikami, subsydjami... Ale starsi przeznaczają młodzież rolę ślepego narzędzia. Młodzież powinna robić to a to, aby zwalczyć przeciwników swych opiekunów. Młodzież musi być taka a taka, aby ułatwić jej opiekunom rozgrywkę polityczną z wrogami. Opiekunowie z prawa czy z lewa pragnęli i pragną tylko wyzyskać siły i zapal młodzieży w celach egoistycznych; „altruizm” starszych polegał tylko na tem, że młodych czasami dobrze oplacano za wierną służbę. Ale to było tylko cyniczne.

Starsze pokolenie w odróżnieniu Polsce nigdy nie traktowało młodzieży, jako swych spadkobierców i następców, bo w spadku nie ma do przekazania oprócz mętnej ideologii, przybranej w pstre lachniny błagierkiej deklamacji, następców zaś nie potrzebuje, bo chce żyć i używać dopóki, sił starczy, — taką bowiem wyzna czyło sobie nagrodę za „przelewanie krwi” i „składanie ofiar na ołtarzu Ojczyzny”...

Młodzież polska zaczyna szukać własnych dróg. Idzie omacięciem. Szuka przewodników, od których wymaga jednego: uczciwości i szczerości. Zrywa ze starymi, którzy za nic nie chcą być starymi; nie są, jeżeli sędzić z czynów, nawet ludźmi dojrzałymi, bo nie odznaczają się powagą i siłą ducha i umysłu; no i nie są młodymi, bo nimi dawno być przestali!...

Rodzi się nowa siła, która zadecyduje o losach Polski. Zarzysowuje się konieczność walki dwóch biegunowo odmiennych prądów. Kompromis (i ten, który jest wyrazem słabości ducha, i ten, który jest dowodem dojrzałości umysłowej) ginie beznadziejnie...

Dzisiaj w Częstochowie rozległa się słowa modlitwy z ust tysięcy akademików i akademikzek polskich: „Marjo, Patronko Polskiej Młodzieży Akademickiej, módl się za nami!...”

Niechże w duszach młodych pielgrzymów narodzi się jasna siła, która wskaże narodowi polskiemu drogę ku wielkości!...

W. Charkiewicz

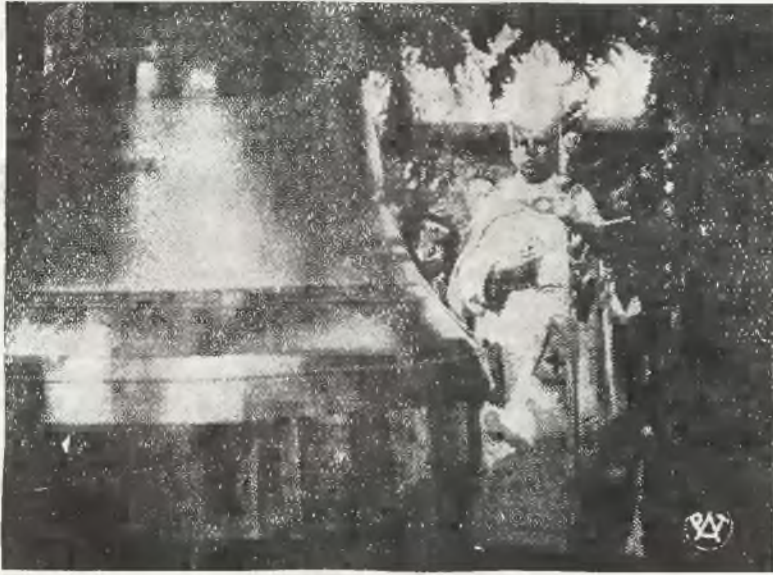
### Prace przy kopcu na Sowińcu

KRAKÓW. Kopiec Józefa Piłsudskiego na Sowińcu osiągnął obecnie wysokość 17 metrów od podstawy. Prace nad wzniesieniem dalszych warstw kopca trwają bez przerwy od g. 6 do 20. Do usypania całości kopca pozostało jeszcze 19 metrów.

### Nowy szef kancelarii Prezydenta R. P. objął urząd

WARSZAWA. Jak się dowiadujemy, p. dr. Stanisław Łepkowski, b. poseł R. P. w Budapeszcie, objął dziś urządowanie na stanowisku szefa kancelarii cywilnej Pana Prezydenta R. P.

### Poświęcenie dzwonów w Grudziądzu



W dniu 21-go bm, jako w święto Wniebowstąpienia Pańskiego, odbyła się w Grudziądzu, piękna uroczystość poświęcenia dwóch nowych dzwonów w tańszym kościele Garnizonowym ufundowanych ze składek całego garnizonu. Uroczystego aktu poświęcenia dokonał J. E. ks. biskup Gawlina

### Uczczenie dziesięciolecia sprawowania władzy przez p. Prezydenta Ign. Mościckiego

WARSZAWA. W poniedziałek 25 maja o godz. 18-ej odbędzie się w prezydium rady ministrów posiedzenie organizacyjne komitetu uczczenia dziesięciolecia sprawowania władzy Prezydenta Rzeczypospolitej przez prof. dr.

Ignacego Mościckiego. Prof. dr. Ignacy Mościcki wybrany został Prezydentem RP. przez Zgromadzenie Narodowe po raz pierwszy w dniu 1 czerwca 1926 r. i po raz drugi 8 maja 1933 roku.

### M-S. „Batory” płynie przez Atlantyk

M/S. „BATORY”. Wczoraj w drodze do Nowego Jorku m/s „Batory” spotkał sterowiec niemiecki „Hindenburg”, który leciał z północnej Ameryki do Frankfurta. Niezwykle to spotkanie wywołało wśród pasażerów i załogi m/s „Batory” wielką sensację. Sterowiec przeleciał nad pokładem statku na wysokości 100 mtr., powitany przez wyszczenie bandery i sygnał syreny okrętowej. Kapitan Borkowski wysłał

przez radio telegram do dowódcy sterowca, życząc jemu osobiste i pasażerom pomyślnej podróży i dobrych wiatrów. Dowódca sterowca „Hindenburg” w odpowiedzi przesłał telegram z podziękowaniem, życząc również m/s „Batory” pomyślnej podróży i dobrych wiatrów.

Podróż m/s „Batory” do Nowego Jorku odbywa się normalnie. Okręt rozwija przeciętną szybkość 19 węzłów.

### Amnestja nie dotyczy skutków cywilno - prawnych

WARSZAWA. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało okólnik w sprawie odszkodowań, wyjaśniając, że ustawa amnestyjna dotyczy tylko represji karnej, nie umiastwia natomiast cywilno - prawnych skutków czynu zabronionego, przeto odszkodowanie nie ulega darowaniu na mocy amnestji.

W sprawach, w których postępowania jeszcze nie wszczęto, o odszkodowa-

niu orzekać będzie sąd albo władza administracyjna, zależnie od tego, czy w chwili umorzenia postępowania sprawa znajdowała się w rozpoznaniu sądu, czy władzy administracyjnej.

W tych sprawach ustalenie winy oskarżonego nastąpi tylko ubocznie i znajdzie wyraz nie w amnestji, a w wyłączeniu w uzasadnieniu orzeczenia o odszkodowaniu.

### Powrót gen. Zamorskiego z Berlina

WARSZAWA. Wczoraj rano powrócił do Warszawy komendant główny Policji Państwowej gen. Józef Korcjański wraz z towarzyszącymi mu w podróży do Berlina wyższymi oficerami pp.: szefem sztabu komendy

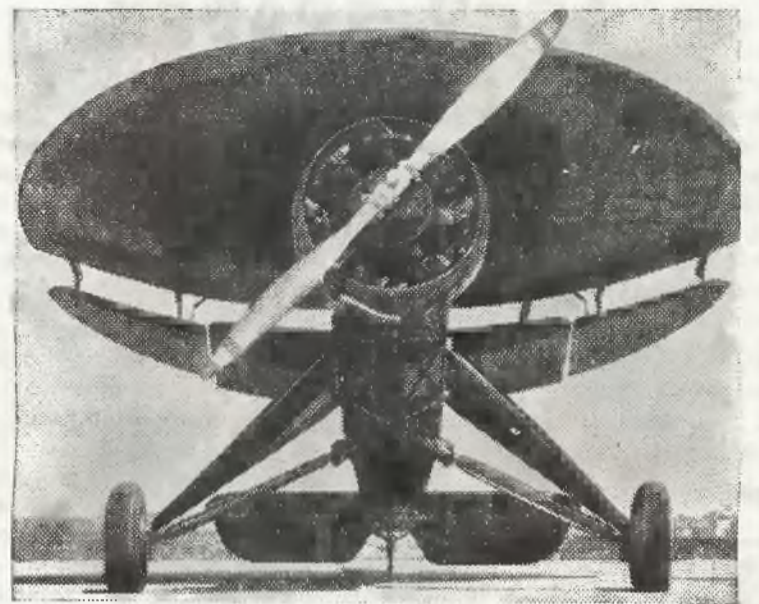
główniej P. P. insp. Mar. Juljuszem Kozubalskim, p. o. szefa centrali służby śledczej nadkomisarzem Józefem Jakubcem i naczelnikiem urzędu śledczego m. st. Warszawy nadkomisarzem Stanisławem Wasilewskim.

### Z Międzynarodowej Wystawy Lotniczej w Sztokholmie



Zajęcie nasze przedstawia pawilon międzynarodowej wystawy lotniczej, otwartej w Sztokholmie na bazie samolotów wodnych. W wystawie tej bierze udział lotnictwo polskie, które zorganizowało niezwykle bogate stoisko. Reprodukujemy wystawową grupę polskich samolotów na tle pawilonu wystawowego.

### Nowa konstrukcja samolotu



Na lotnisku w Glenville (U.S.A.) demonstrowano nowy samolot, którego oryginalna konstrukcja wzbudziła sensację.

### Wizyta min. Becka w Białogrodzie

WARSZAWA. Dowiadujemy się, że Białogrodu dnia 27 b. m. P. ministrowi spraw zagranicznych Józefowi Beckowi towarzyszyć będzie jego małżonka, pani Jadwiga Beckowa.

### Zjazd delegatów Zrzeszeń urzędników sądowych i prokuratorskich

WARSZAWA. Wczoraj rozpoczął dwudniowe obrady doroczny zjazd delegatów zrzeszeń urzędników sądowych i prokuratorskich Rzeczypospolitej Polskiej.

Na otwarcie zjazdu przybyli przedstawiciele władz sądowych z podsekretarzem stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości St. Sieczkowskim na czele. Zjazd otworzył prezes Związku p. Wacław Sikorski, poczem na przewodniczącego zjazdu powołano p. Władysława Hostyńskiego. Przewodniczący oddał na wstępie hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego. Zebrani przez powstanie i jednominutową ciszę uczcili pamięć

Wodza. Zjazd powitał wiceminister sprawiedliwości w imieniu ministra Grabowski i własnie.

Zjazd postanowił przez akklamację zebrać wśród urzędników sądowych i prokuratorskich kwotę 42 tys. zł. dla uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego i przekazać na cele obronne państwa.

Referat n. t. „Kobieta w walce o swoje prawa” wygłosiła p. Marja Dembicka, a o ogólnej sytuacji urzędnika sądowego mówił p. Sempiański, Poznań.

W dalszym ciągu zjazd zalałwał sprawy organizacyjne.

### Walny Zjazd Zw. Harcerstwa Polskiego we Lwowie

LWÓW. Uroczystości walnego zjazdu Związku Harcerstwa Polskiego rozpoczęły się we Lwowie uroczystym nabożeństwem w Katedrze, odprawionem przez kapelana harcerskiego k. s. dr. Luzara. Wokół prezesa Z. H. P. wojewody Grażyńskiego, ustawiły się sztan-dary harcerskie. Kazanie wygłosił wiceprzewodniczący Z. H. P. ks. dr. Mauerberger.

Po nabożeństwie w auli Uniwersytetu J. K. otworzył zjazd wojewoda Grażyński, podkreślając, że Lwów dlatego został wybrany na miejsce zjazdu, gdyż jest kolebką polskiego harcerstwa. Tu żył i pracował Andrzej Małkowski. Wojewoda Grażyński stwierdził, że przyznanie harcerstwu praw stowarzyszenia wyższej użyteczności jest najlepszym stwierdzeniem sukces-

sów pracy harcerskiej. Mówca wznosił okrzyk na cześć Pana Prezydenta R. P. i gen. Rydza - Smigłego, pochwycony z entuzjazmem przez zebranych. Na przewodniczącego zjazdu został wybrany prezes Sądu Okręgowego w Warszawie Kamiński. Do przystąpienia zjazdu powołani zostali: wojewoda Grażyński, rektor Niemczycki, gen. Zajac, sen. Domaszewicz, dr. Mękaraska i Czechowiczówna oraz harcmistrz Sosnowski.

Przemówienie powitalne zainaugurował 1-szy wiceminister spraw wojskowych gen. Gluchowski w imieniu armji. Mówca przypomniał rozkaz Marszałka Piłsudskiego do harcerzy. Gen. Gluchowski rozkaz ten odczytał, a zebrani wysłuchali go stojąc. Następnie składał życzenie zjazdu w. Ks. Arcybiskup Teodorowicz, poczem imieniem miasta przemawiał ławnik dr. Poratyński. Na zakończenie głos zabrał imieniem Ligi M. i K. dyr. Krzemieński.

Następnie wojewoda Grażyński wygłosił referat programowy. W południe na cmentarz obrońców Lwowa przybyli harcerze - uczestnicy walk o niepodległość i drużyny harcerskie. Po Mszy św. w kaplicy „Orląt”, w której udział wzięła również grupa wycieczki Ślązaczek, bawiacej we Lwowie, ks. dr. Mauerberger wygłosił przemówienie, sławiąc bohaterów, poległych w obronie Ojczyzny. Chór korpusu kadetów z towarzyszeniem orkiestry wojskowej odśpiewał modlitwę harcerską. Zebrani przeszli przed grób Nieznanego Żołnierza i złożyli wieniec od harcerzy uczestników walk o niepodległość.

Minuta ciszy zakończyła podniosłą uroczystość.

### WĘGIERSKI MINISTER OŚWIATY W BERLINIE.

BUDAPESZT. Wczoraj po południu wyjechał na tygodniowy pobyt do Berlina minister oświaty Homan.

Min. Homan przeprowadzi w Berlinie rozmowy na temat rozszerzenia umowy kulturalnej węgiersko - niemieckiej.

## Nauka z wojny abisyńskiej

Onegdaj rtm. dypl. Władysław Dziewanowski wygłosił w Warszawie odczyt o swoich wrażeniach z frontu abisyńskiego, na którym przebywał od początku, aż do ukończenia wojny.

Prelegent stwierdził, że wojnę wygrał nie żołnierze i nawet nie lotnicy, ani czołgi, ale szarzy pracownicy: — szoferzy i robotnicy drogowi.

Budowa dróg i zapewnienie dowozu amunicji i żywności — to było dzieło gigantyczne. „Na prowadzących między przepaściami drógach na każdym prawie zakręcie widziało się szczytki leżących w przepaści aut i smugi krwi na skałach. I trzeba było mieć pewność że to płon dnia dzisiejszego, bowiem Włosi dla niewywołania nastroju paniki wśród szoferów usuwali skwapli-

wie wszelkie ślady katastrof. Jeden od cinek drogi 50 km. miał 1700 zakrętów. Właśnie takich „zakrętów śmierci” — stwierdza prelegent.

Po odczycie w dyskusji płk. dypl. Abzółtowski przedstawił nam coby by, gdyby Abisynja posiadała jakieś takie lotnictwo wojskowe bombardujące. Jakże trudności musieliby przewyżczyć Włosi. Zwycięstwo ich byłoby wtedy wogóle pod znakiem zapytania. — Nie byłoby mowy o zorganizowanych transportach, ani punktach wyjścia, ani o normalnej spokojnej pracy portów w Massaua i Somali. Państwo pozabawione lotnictwa, jest zupełnie bezbronne, nawet gdy ma bohaterską armię. Oto nauka, jaką z porażki Abisynji mogą wyciągnąć wszyscy.

## ŁADNY SPADEK

W tych dniach zebrała się Budapeszcie wielka rada rodzinna rodziny Kann. Zjechało się razem około stu osób najróżniejszych zawodów i zajęć. Zgromadziła ich nie miłość rodzinna, ale 700 milionów złotych, które przed siedemdziesięciu laty zostały zostawił swojemu synowi biskup angikański.

W początkach zeszłego wieku wywędrował młody Kann z Austrii do Anglii, tam przeszedł na anglikanizm i zrobił wspaniałą karierę duchowną.

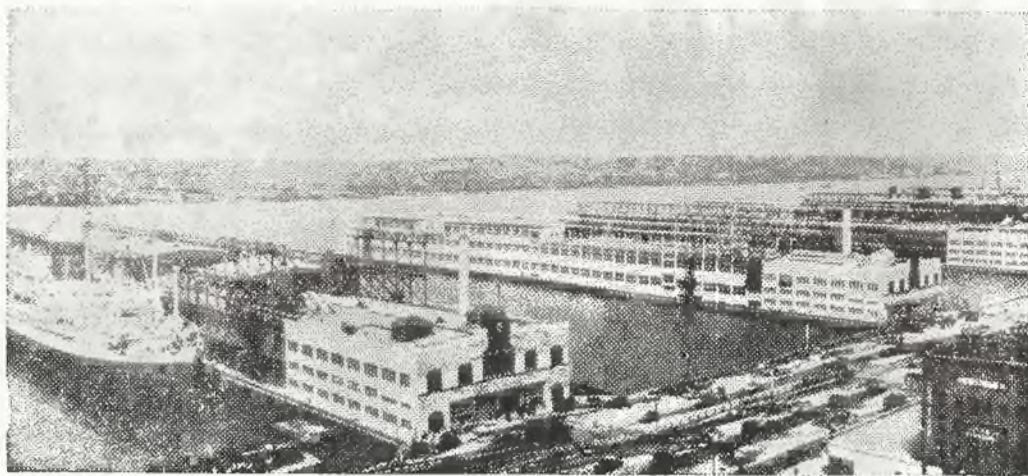
która prócz zaszczytów, przyniosła mu także bardzo okazały majątek. W 1869 roku Kann zmarł i zostawił cały majątek swej rodzinie w Austrii i Węgrzech. Byli to jednak pobożni, konserwatywni katolicy i dumnie nie przyjęli pieniędzy, pochodzących od odszczepieńca.

Kapitały biskupa zostały złożone do banku i tam leżały nienaruszone do dziś. Rosły w międzyczasie procenty i obecnie spadek wyniósł 700 milj. zł.

Przypomniał sobie o tym skarbie Joachim Kann, kupiec, zamieszkały w Budapeszcie; postarał się o zgromadzenie wszystkich uprawnionych spadkobierców, którzy tym razem żadnych religijnych obiekcyj nie wysuwają.

W krótkim czasie spadek, który czekał na swe przeznaczenie 70 lat, będzie wreszcie rozdany. Sprowadzony został do Budapesztu „spec” od genealogii, który po mozolnych studiach wykreślił cały rodowód szczytliwych spadkobierców angikańskiego biskupa.

## Nowe doki dla największych okrętów świata



W porcie nowojorskim zbudowano nowe doki dla dwóch największych okrętów świata „Queen Mary” i „Normandie”.

## FATALNA PRZEJAZDZKA MOTOCYKLEM szantażystów prasowych

Piszą nam z Warszawy:

Przy wielkim zainteresowaniu publiczności Sąd Okręgowy ogłosił wyrok w sprawie przeciwko Kazimierzowi Górnosowi i Edmundowi Koliatajowi, oskarżonym o zorganizowanie szantażu prasowego. Oskarżeni nie stawili się na ogłoszenie wyroku, a obrońcy ich uzasadnili tę nieobecność poważnym wypadkiem motocyklowym, którego dziwnym zbiegiem okoliczności obaj podsądni ulegli w przeddzień ogłoszenia wyroku i wobec tego zmuszeni byli rozpocząć kurację w szpitalu. Jak wiadomo, odpowiadali obaj z wolnej stopy i dlatego mogli odbywać wycieczki.

Sąd Okręgowy skazał Górnośa na jeden rok więzienia, zezwalając mu na dalsze przebywanie na wolności za dotychczasową kaucją 500 zł, a Koliataja na 8 miesięcy z zawieszeniem na 3 lata.

Sąd uznał za udowodniony w stosunku do Górnośa zarzut wymuszenia 2 tysięcy złotych od prokurenta f-my „Holenderski” Bernstock - Czarneckiego oraz zarzut usiłowania wymuszenia kwoty pieniężnej od współwłaścicieli firmy „Sokół” Kwaśniewskiego i Pacholczyka, Koliataja natomiast uznano winnym organizowania szantażu prasowego przeciwko f-mie „Holenderski”, — przez co wyłudził od firmy 1000 zł.

Podkreślić należy, że obaj oskarżeni są młodymi ludźmi (obaj 33-letni), a Górnoś posiada wyższe wykształcenie.

Na szosie Nadarzyńskiej wydarzyła się tragiczna w skutkach katastrofa motocyklowa.

Motocykl f-my „Chevrolet” z przyczepką zaczepił kołem przyczepki o słup telegraficzny. Jadący na motocy-

ku dwaj bracia Walentynowicze wypadli z motocyklu i doznał szeregu ogólnych obrażeń. Jadący w przyczepce Jerzy Koliataj z Wilna wyrzucony został na odległość około 18 metrów i uderzywszy głową o słup, doznał ciężkiego uszkodzenia czaszki.

Na miejsce wypadku wezwano pogotowie prywatne 55-555. Lekarze opatrzyli poturbowanych. — Wszelkie próby ratowania Koliataja zawiodły. — Zmarł on po upływie pół godziny. — Przybyła komisja sądowo - śledcza. — Zwłoki tragicznie zmarłego przewieziono do kostnicy, rannych zaś oddano pod opiekę rodziny.

Policia prowadzi dochodzenie celem ustalenia, czy wypadek został spowodowany przez nieostrożność kierowcy.

## STRASZNA ZBRODNIĄ W RABCE

Rodzina krawca Neugera w Rabce (Rynek), zaniepokojona została zagadkowym zniknięciem 13-letniej Felicji Neugerówny uczennicy 6 kl. szkoły powszechnej. W toku poszukiwań za zaginioną, zwrócono uwagę na pewien fakt. Mianowicie we wtorek wieczorem stróż rzeźni rybnalnej Andrzej Murzyn, lat 46, pochodzący z Wiśniowej koło Myślanie w późnych godzinach wieczornych bez żadnego powodu powybijał szyby w bożnicy i krzyczał: „Ja wszystkich wymorduję!” — Kiedy, zobaczył, że nadchodzą ludzie, zbiegł. O fakcie tym powiadomiono policję, która wszczęła poszukiwania za Murzynem.

Wieczorem rano jeden z tutejszych obywateli Rudolf Freundlich, zauważył, że z jego stodoły wybiegł jakiś człowiek bez marynarki i począł uciekać w pole. Na okrzyk Freundlicha „stój!” uciekinier oglądając się a wówczas Freundlich rozpoznał w nim Murzyna. Wówczas F. zawołał: „Andrzeju stójcie bo was i tak zia-

pią!” Murzyn przystanął a wówczas Freundlich poczęstował go papierosem i zapytał: „Andrzeju, gdzie jest Neugerównia?”

Murzyn odpowiedział szczegóły całego zajścia. W poniedziałek wieczór zwałił do rzeźni Neugerównę, nadziął ją, a następnie uderzył kamieniem w głowę, a kiedy dziewczyna straciła przytomność, wziął ją na ręce i wrzucił do okna kilka metrów oddalonej studni. Ponieważ studnia miała niskie ocembrowanie, sam też wpadł do wody, lecz po chwili wyostał się na wierzchu, a Neugerówna poszła na dno. Po wydobyciu się ze studni, Murzyn spokojnie udał się na spoczynek.

Freundlich po tych wynurzeniach Murzyna wraz z Franciszkiem Warwą udał się na posterunek policji, gdzie Murzyn powtórzył dokładnie swoje poprzednie zeznanie. Zwłoki Neugerówny wydobyto ze studni i zabezpieczono do chwili przybycia władz sądowo - lekarskich. Komendant posterunku, Ostrowski, prowadzi dochodzenie. Co było rzeczywistą przyczyną tej ponurej zbrodni, wyjaśni dalsze śledztwo.



## DZIECI

będą później wdzięczne swym rodzicom, że ich zabawy i wesołe chwile beztrudnego dzieciństwa zostały utrwalone na zdjęciach. Kamera jak by stworzona do fotografowania dzieci jest IKOFLEX, ponieważ specjalnie nadaje się do szybkiej zdjęć. Jej urządzenie lustrzane umożliwia ostre nastawienie obrazu na świecąco jasnej matowce aż do chwili zdjęć. Kamera wyposażona jest w Zeiss Tessar lub Triotar, migawkę Coupru — Rapid do 1/500 sek, celownik zamkowy, antymalowy licznik zdjęć, wyrównanie paralaksy i wskaźnik ostrości dla każdej przysłony. Kamera IKOFLEX jest sprawną lustrzanką na 12 zdjęć formatu 6X6 na normalnej błonie 6X9.

Trzy czynniki zapewniają mistrzowskie zdjęcia:

Kamera Zeiss Ikon, obiektyw Zeissa i błona Zeiss Ikon!

Generalna reprezentacja Dom Techn. Handl. J. Segalowiec, Warszawa, Moniuszki 2.

## Cyganie bandyci

Z Poznania donoszą: Aresztowanie herszta niebezpiecznej szajki bandyckiej cyganów Franciszka Burjańskiego w chwili, gdy usiłował włamać się do więzienia śledczego w Margoninie, celem uwolnienia uwięzionego tam brata swego Rajnholda, ułatwiło organom bezpieczeństwa wyjaśnienie szeregu włamań i napadów bandyckich.

Ukończone obecnie dochodzenia policyjne ustaliły, że banda braci Burjań-

skich grasowała przez dłuższy czas w powiatach chodzieskim, wyrzyskim, szubińskim, inowrocławskim, śremskim i krotoszyńskim. Bandyci mają na sumieniu życie jednego policjanta i usiłowanie zabójstwa szeregu osób napadniętych, jak również zarzucił im się zamordowanie młynarza w Dachowej pod Poznaniem i jego żony. Rejestr grabieży obejmuje kilkadziesiąt wypadków.

## „Robak się łęgnie i w bujnym kwiecie” ...

W roku bieżącym zapowiada się niezwykle bogaty urodzaj owoców w Polsce. Czerśnieć i wiśnie już się wykształcały, drzewa są oblepione owocami. Podobnie bogato zapowiada się zbiór gruszek i jabłek. Owoce powinny być tanie.

Ogrodnicy podwarszawscy skarżą się, iż sady zostały zaatakowane przez niezliczone masy robactwa, które rzuciło się na wszystkie gatunki drzew o-

wocowych. Szczególnie cierpią od robactwa jabłonie i grusze. Robactwu w powiadano walkę, drzewa opryskiwa nie są cieczami niszczącymi szkodliwe owady. Robactwo zaatakowało nie tylko drzewa owocowe, ale również porzeczki i maliny.

Pojawienie się robactwa w ogromnych ilościach przypisywane jest ino-nej zimie i ciepłej wiosnie.

romadka do ust i róże UNIVERSITE DE BEAUTE CÉDIB PARIS — niedosiągnięte!

## Jaracz

Byłoby to szczytem duchowej tępoty, abyśmy mając Jaracza w Wilnie, dowiedli pisząc szablonową recenzję, że brakuje nam trochę szerszych kontaktów.

Nie wiem, kým jest autor „Zamachu”. To, co przez cały czas spektaklu widziałem, był najbardziej autentyczny Makbet. Ze jakis Sonin na świecie karmił się Szekspirem i że ten Sonin wyrzucił „świętą ziemię”, to jest właśnie to, czym się karmił i jest Szekspirem i to w formie grajcarek jak robak, to jest jasne. Mógłbyśmy jeszcze pokazać, że zostawił po sobie jak dżdżownica śluzę.

Od początku do końca, to, co hypnotyzowało w sztuce Jaracza, to był świat Makbeta. Halucynacje, upiory, czarownice, morderstwo Makbeta.

Czyż nie mieliśmy też rąk przed sobą Lady Makbet, choćby lekko w karykaturze, skoro był paluszek z gałganikiem? Szekspir był zobaczył, na wszystkie czasy, ręce Lady Makbet i tym reżymem rozkazał przez mycie symboliczne odbyć akt, będący w związku z tem co nazywamy fatum.

Powtarzam. Przez cały czas grał Jaracz i na scenie był tylko Szekspir. Szekspir mnożył się, trócił w Jaracza, tysiąckrotnie, nie żaden Sonin.

Wiele rzeczy cisnie mi się pod pióro, ale zatrzymuję siebie. Chyba wystarczy abym zaklął Czytelników,

jeśli zechcą pójść na Pohulanke, aby zechcieli patrzeć się podobnie i widzieć jak autor, niejaki Sonin rozwo- dnit Szekspira, rozbetał, wrzuciwszy rozmaite sok i podejrzane ingredencje, a które Jaracz chwytł w łwa wydobyl ze zgagi całej, obmył i w całym splendorze ujawnił nam stawiając mocno na nogi.

Co zrobił Jaracz? Czyż nie wykroił sobie z Makbeta kawałek mięsa, jak to kiedyś zrobił grając Szeleka, w Kupcu Weneckim i czyż tego mięsa nie podniósł krwią ociekającego na moment w powietrzu, aby nas oddechu pozabawił?

Chwilka i iskra, gdy się rozszerza swoje robi — i nie chce powtarzać, co nawet oklepamy belfer wyśpiewując recytując Dziady. Faktem jest, że Jaracz chwycił jeden moment i ten moment wydużył, rozdał, pomnożył, budując w nieskończoność.

Chwytem królewskim obracając przed nami w ciągu trzech aktów jeden i ten sam moment komponował Jaracz jak Beethoven, biorąc dech w siebie, lecając po klawiszach, z fortissima na czyniąc grom. Jeden moment, wciąż ten sam, żył przed nami, rozrastał się, kureczył, dogorywał, znou- wa ożywał. Makbet pragnie zrozumieć, co się właściwie stało. Skąd był mord. Chce przebić się do rzeczywistości.

Korzystając ze swego prawa ar-

tysty, Jaracz podniósł na swej drodze mały patyczek. W rękach jego zazielenił się ten patyczek. Albo podniósł kamuszek. Cóż za cud, skoro ten kamień, kamuszek może ożyć, dać iskry, dać nawet funę.

Wziął Jaracz największy aktor naszego pokolenia falsyfikat, podrobionego Makbeta. Pochylił się i otoczyło zółte i gruda niestrawionej ziemi zaczęło się przestawiać w oczach naszych na tragedję.

Oczy wystrzone dostrzegają zaraz na Pohulanec białe oczy. Mówię, o tym pierwszym momencie, gdy to coś okropnego na scenie, zaczyna się łęgnąć, majaczyć w mózgu Jaracza. Mózg stukła o ścianę. Przekrzywiony okropnie rzuca bielmo na oczy.

Kobieta stoi, Ewa wiekniasta i mieni się jady płodząc. Ta kobieta wypełnia skrętami swej natury węzłowej scenę. To właśnie pociąga mózg Jaracza. Mózg ten jest tak jak antena.

Troll z bajki norweskiej, skręty węzła czy Trolla i Jaracz który nie nieczystą się czuje. To coś nieuchwytnego dokoła Jaracza nawet nie jest zewnątrz. Genjalność Jaracza polega na tem, że emanuje ze siebie równocześnie węzła i swoje reagowanie na węzła. Płynię fluidu, wpływa z mózgu, a równocześnie w zętknięciu się z tym fluidem choruje mózg. Rozsadzony jest mózg. Białe ślepie Makbeta pouczają, że Makbet zamordował sen.

Zaczynamy się lękać, że obłąd podda Jaraczowi nieobliczalny ruch i

że świat zawali się w naszych oczach. Na początku sztuki świeci słońce: Przechodząc przez park ciemny, Makbet nasz jednak widział czarownice. W oczach artysty widzimy resztę szatańskiego płasania. Wszedł do pokoju, gdzie jest biały kwiat, jego żona. Czy to nie wystarczy, aby się uspokoić, rozbroić do reszty? Skąd jednak ta metafizyczna, okropna pewnością, gdy radio sygnalizuje, że morderstwo miało przed chwilą miejsce? Skąd pewność Jaracza, że on właśnie związany jest jakimiś niemi z tem morderstwem? Czyżby kobieta obok płodzącego ciemne fluidy jak piękna, acz złowroga Lady Makbet.

Aby uchwycić muzykę Jaracza, wystarczy zobaczyć grę jego oczu. Para jednych oczu fizycznie świat skrutuje. Nie dojrzały te oczy, nieczeg nie rozumiały. Druga para oczu wewnętrznych otwarta wciąż jak akompanjament na dle pierwszych oczu, które chcą widzieć i giną z wysiłku, że nie mogą nie podchwycić. Okropny mózg, szałwetowość i ustrój cały nienawykli patrzeć podziemie, ogląda równocześnie świat z dwóch stron — rachować się z tem, że trzeba pracować podwójnym wzrokiem, jest tematem symfonicznych światów Jaracza.

Ten sam Jaracz, co jest w Ryszardzie, w Kupcu Weneckim, wyrasta przed nami jak Tytan, z nim czarownice w sztuce Sonina.

Nie będziemy w bębny wchodzili autora, który jak powiedziałem jest w tej całej sprawie właściwie obo-

jętny. Sonin jest dla Jaracza pretekstem, aby się wypowiedzieć. Odnaleźć siebie, odnaleźć to co jest w Jarachu tem samem co jest u Szekspira, jest istotą sprawy. Sonin to słuchać gwizdy, trzeszenia okropne w aparacie, który podaje właściwie tylko muzykę skradzioną. O, Jaracz jest wielkim magikiem, skoro potrafi nam piski, ryki, trzaski, salwy ohdne, wszystko nagle miotką wymieść, a melodję skradzioną ożywić podnieść do góry, ujawnić tak, aby triumfowała.

Przyznam się, że dopiero po przedstawieniu nachodzą mnie zawsze refleksje. Czar Jaracza sceniczny jest ponad wszelką wątpliwość. Czar ten pochodzi stąd, że nie widzimy jednego aktora, ale całą orkiestrę w jednym aktorze. Zbiorowa jest muzyka w Jarachu Perzanowska, partner może grać lub nie grać. Czy będzie tylko kukłą czy będzie żył morderstwem jest nam obojętne. Na scenie jest Jaracz i aura wylewająca się z tego Tytana, świat cały który cały nienawykli patrzeć podziemie, żyją, gdy mają przed sobą Jaracza. Biada, oczywiście, wielu co „wpadną”, to jest przyjdą do teatru. Choć i oni Bogiem a prawdą, w chwili jaraczowego in statu nascendi widzą, jak w boskim Guślarzu, pomazaniec rodzi się świat, który nam oddech zapiera.

Jest wiosna w Wilnie i w całej Polsce, jak nie było jej od lat. Czyż mamy dociekać, co ona oznacza? Zapach bzu leci od

Autokola i ogrodów na Zakrecie. Akurat takiej noce, wczoraj, naprzekór skodyzom, przygotował Jaracz okropną butlę żelazną, w której się mieścił jak w bajce Szecherezady demon gryzący. Butlę odkorkował Jaracz. Jakis okropny ifryt wylał się z tej butli? Chmura czarna rosąca zakryła gwiazdy.

W sztuce była jedna omyłka i byłoby sędze krzywdą, gdybyśmy je pominał. Kilka słów zatem skieruję w stronę Perzanowskiej, naszej Reduktówki. Stanisław Perzanowska, Stasieczko, śliczny nasz reżyser, omyłkę zrobiłś albo jeśli chcesz odrobnie myłki, kiedy przy końcu sztuki, zawierając zbyt dumnie autorowi, nie wykreśliłś jego uwagę, kiedy głupstwa popisał, każąc tomi reżymem (przecież są zbrukane krwią!) tak się zachowywać, jakby się nie było nie stało.

Twoje oczy mają prawo robić, co chcą, twój głos, twoje ruchy, cała postać, ale zlituj się, nie ręce. Nie mogą spokojnie tulić się, dotykać Jaracza.

Twoje ręce muszą przebyć oczyszczenie.

Poco więcej mówić. Daję raczej w tej chwili kuksa autorowi, który widocznie kontent, że sztuka pisana dobiegła już końca i że skończona jest pisanie mordęga, zaczął zapominając swem dołce farniente, co założył był na początku. A kysz, a kysz zatem takie ręce.

Mieczysław Limanowski

**Programik**

Ostatnie Prosto z mostu drukuje ar tykuł wstępny K. I. Gałczyńskiego. Parę wyjątków: Grzaska Warszawa lat minio nych, skąd, z paszczy jakiego pot wora nabrać mi tyle śliny i flegmy, żeby jednym spiumięciem opłuć cię całą? Żeby w ślinie karzącej i świętej zatonęły raz nazawze twoje ka wiarnie, gdzie przez tyle lat chro botali szczyry poezj? Esto anathema maran - atha.

Pomyśl, Andriuszka, jak to do brze, że się skończyła wreszcie dla nas ta warszawska maligna! Spójrz przez okno: to Wilno. Ludzie dur ni, ale cisi; bruki marne, ale zato jakież niebo! Dla tego nieba tu przyjechałszy — prawda? Zresz tą, rzadko wychodzimy z domu, a jeśli, jeśli, to na spacer po niebie. I oto leżysz na moich kolanach, mój wierny kocie Andriuszka, a przed nami stoi różowy hjacynt; bardzo lekko, jak wszystkie rzeczy, które się kocha.

Słońce pozłaca nad Wileną zie lenie i spadziści. Ale niebo, spójrz, Andriusza, cóż to za niebo! Do diabła, bez przesydy wystarczyłoby mi głowę podnieść nieco wyżej dogóry, żeby ujrzeć Boga - Ojca i Matkę Boską i Pana Jezusa i świętego Jerzego i wszystkie Wojska, Moce i Trony, Cherubim atque Seraphim, zstępu jące i wstępujące w swym liturgicz nym balecie; ale — przepraszam — nie chce mi się zadziierać głowy do nieba: Ziemia jest dobra: zapach hjacyntu i mruczenie kota i kędziory dziewczyn, przechodzących w wietrze za oknem — czyż to nie dosyć?

Na dnię najbliższej męki, na wierzchołku najwyższego uniesie nia rodzi się twórczość artysty. Was nie stać ani na przyjęcie pełnego cierpienia, ani na przyjęcie pełnej radości. Któż wy jesteście? Cwierdź dzie? Półludzie? rośliny, zwierzęta? Jesteście NIKT. W was niema na wet natury. Jesteście cyfry. I przez tyle lat młodzież poetyka starała się dociągnąć do wasze go poziomu, czyli niveau.

„Czytelniku znudzony, wyjdź! Nic tutaj dla ciebie niema. Redak cja nie układa ani rebusów, ani za gadek“.

Wyjdźmy! Słońce pozłaca nad Wil enką zielenie i spadziści!

Wybr. Wef.

**LISTY Z WŁOCH**

**Imperjum pod znakiem Różgi Liktorskiej**

(Korespondencja własna)

**RZYM, dn. 19 maja.** Czasy faszystowskie we Włoszech nacechowane są dynamiką poczynań. Ledwo zakończyła się wojna włosko- etiopska a już wielokrot Etiopji, Mar szalek Badoglio, skarżący się niedaw no na groźbę mu bezrobocie, przyste puje do przeistoczenia części sił zbroj nych w hufce robocze. Rytm realizacyj mających na celu przekształcenie obli cza podbitego kraju zwiększa się co dnia. W ciągu 2 tygodni jakie minęły od daty zajęcia Addis-Abeby i sromot nej ucieczki Negusa w towarzystwie większej ilości butelek szampa, la dunków kawy i co ważniejsze 117 skrzyń ze srebrem i złotem koronnym, była stolica Haile Selassie I zaczęła zmieniać radykalnie swe oblicze pseu do-miasta. A pomimo odciążenia znacznej części materiału ludzkiego do dyspozycji na zajmowanie reszty kraju na zachód i południe od stolicy, admi nistracja włoska dała sobie radę z zar tarciami śladów bestjalskiej orgji mo tochu addisababskiego trwającej czte ry dni. Kinematograficzne dokumenty tej orgji sporządzone przez Instytut L. U. C. E. są wielomowne i budzą dreszcz grozy.

A tymczasem areopag genewski ud aje, że nie spozstrzega pozytywnej pra cy Włochów na terenach dawnego ce sarstwa Negusa, że nie się nie zmieni lo w porządku rzeczy, że stwarzanie zbankrutowanego doszczętnie prece densu sankcyj mającego być postra chem dla naśladowców gestu Mussoli ni-go powinno trwać w dalszym cią gu. Dodać należy, że sankcje eo ipso facto zostały rozciągnięte i na tych dla kogo były dekretowane w pojęciu obrony i uniemożliwienia tego co się stało a mianowicie na nowych podda nych Imperjum Różgi Liktorskiej we Wschodniej Afryce. Zaprawdę biedni ci etiopowie, najpierw wyciskał z nich co się dało Negus, potem wojna z Wło chami dała się im we znaki a teraz jeszcze, na domiar wszystkiego, dosta li się pod pregiarz sankcyj... Zauwa żyć można, że odczułby oni rezultat tego, gdyby sankcje były sankcjami na serjo...

Zbyt łatwo nasi koledzy dziennika rze zalażyli się z kwestją sankcyj we Włoszech. Sankcje pośrednio lub bezpośrednio dały rezultaty pożądane przez inicjatorów i zwolenników. Je żeli Włochy odczuły w mniejszym stopniu następstwa sankcyj w życiu co dziennem, stało się to dlatego, że ustrój korporacyjny z jednej strony a z drugiej przygotowania czynione od

budowanie monumentalnego gmachu, w którym mieścić się będzie pamiętko wa kaplica ku czci poległych faszys tów, wystawa rewolucji faszystowskiej, specjalne audytorjum dla maso wych zbiorów w rodzaju tych, jakie miały miejsce w ciągu maja oraz in ne sale o charakterze narodowym. Gmach ten ma powstać przy ulicy dell'Impero przechodzącej od Placu Wenecja do Kolosseum. Partja Faszys towska rozpoczęła zbiórkę narodową na rzecz budowy sumą 5 milionów li rów. Jednocześnie Ministerstwo Kolo nijn opracowało już plan budowy i przy stąpi natychmiast do realizacji arte ryj komunikacyjnych w Etiopji na ogół nej przestrzeni 2.800 km. Na dalszym planie postawiono budowę drogi łączą cej Addis Abeba z Neghelli i Dolo (1.100 km.) celem umożliwienia komu nikacyj drogowych pomiędzy stolicą i południową Somalią.

Dynamika realizacji włoskich wzma ga w Londynie obawy o przyszłość: — hegemonja włoska na Morzu Śródziem nem mogłaby w przyszłości zastąpić przewagę brytyjską opartą na domini cji punk w strategicznych śródziem nomorskich; posiadanie szczytów etjopskich znanych ze swej tradycyjnej bitowności i odpowiednio wyszkolo nych przez dominantów włoskich mo głoby dać — zdaniem Anglików — w ręce Włoch kategorię przewagę na Czarnym Kontynencie. Przewaga to znaczy rozwinięcie tendencji, które prowadziłyby początkowo do połączenia kolonii somalijskiej i erytrejskiej a za kończyłyby się podbojem całej Abisynji w kierunku połączenia posiadłości wschodnio - afrykańskich z północno - afrykańskimi — Etiopji z Libją. Ale czy naturalny bieg dziejów da się prz widzieć? czy można powstrzymać wa lory rozwojowe jednych narodów na platformie okiełznania poczynań a spo tęgować walory szacowane ale znajdu jące się w okresie dekadencji innych przy pomocy nakładania sankcyj?

Przyuszczam, że nie istnieje na świecie rzeczywisty mąż stanu, który by nie skonstatował, że Liga Narodów weszła w okres krytyczny: system kole ktywnej współpracy dla utrzymania pokoju wymaga szybkiej ale i radykal nej naprawy. Instrument sankcyj uwa żany za panaceum uniwersalne na bo lączki ludzkości narażonej na grozę wojny przeistoczył się w zabawkę. — Trzeba zatem ogłosić wszem wobec i każdemu z osobna bankructwo san kcyj i postarać się o wynagrodzenie Włochom, na których ów eksperyment został dokonany w postaci ściślejszego związania ich z kwestją organizacji po koju europejskiego na nowych i spraw iedliwszych niż dotychczasowe pod stawach. Errare humanum est perse verare diabolium... Stara mądra praw da śnać nie aktualna.

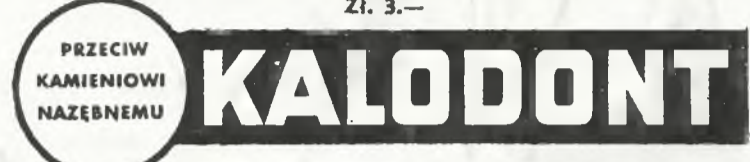
Jeżeli chodzi o Polskę to zauważyć musimy, że przy zrozumeniu szczegó lnej pozycji politycznej naszego kraju, jednak Włosi mają pewien żal do nas. Żal ten dotyczy głównie faktu, że Pol ska nie zerwała w stosownym czasie z hypokryzją tak gorliwie propagowaną przez Londyn. Odcień tego żalu dost rzedzić można przy każdej rozmowie z Mussolini'm, którego uczucia dla narodu polskiego pozostały jednak bez zmiany a którego część dla naszego Marszałka była zawsze uwidoczni ona bądź dawniej na łamach „Popolo d'Italia", bądź potem w oświadczeniach mę ża stanu. Leonard Kociemski

Utrzymanie sankcyj prowadzi do paradoksu: Sowiety stwierdzają, że koncepcja sprawiedliwości w Europie jest sui generis skoro utrzymują się sankcje przeciw faszystowskiemu Włochom a nie myśli się nawet o zastoso waniu ich do hitlerowskich Niemiec. Przebrała się zaiste londyńska miarka. A tymczasem naród włoski aby ucz cić powstanie Cesarstwa pod znakiem różgi liktorskiej zbierze środki na wy



**Jak długo jeszcze będzie je miał?**

Ma białe, piękne zęby, ale może już na ich wewnętrznej stronie tworzy się kamień, przyczyna choroby i bólu zębów. Zdrowe zęby to skarbi! Czyścić je regularnie Kalodontem, gdyż jest to jedyna w Polsce pasta, zawierająca Sulforicynoleaf, najskuteczniejszy środek w walce z kamieniem nazębnym. Kalodont usuwa stopniowo kamień i zapobiega jego tworzeniu się.



**Kilka słów ze Stefanem Jaraczem**

Jaracz jest w Wilnie. Z dzienni karskiego punktu widzenia należy taką okazję wykorzystywać...

— Właściwie w obecnej chwili nie uznaję wywiadów — mówi znakomity artysta. — Taki wy wiad dla wywiadu to jest zabawa czy też reklama. Jeśli piszę artykuł, względnie udzielam wy wiadu, to czynię to dla jakiegoś celu, dla poruszenia jakiejś inte resującej mnie sprawy.

— Pozwolę sobie wobec tego przypomnieć naszą rozmowę z u biegiego roku. Była tam mowa o teatrach Towarzystwa Krzewienia Kultury Teatralnej. Poglądy Pana drukowaliśmy wówczas w „Sło wie“.

— Czy od tego czasu za szły jakieś zasadnicze zmiany? — Przed dwoma laty napisałem artykuł ogłoszony w „Wiadomo ściach Literackich“, w którym twierdziłem, że stworzenie T.K.K. T. w tej formie, jaką widzimy, jest nonsensem, zwłaszcza w ob ecie tego, że odpowiedzialnym kierownikiem tych teatrów uczy niono Arnolda Szyfmana, nie po siadającego żadnych kwalifikacji artystycznych.

Po opublikowaniu tego artykułu Boy zarzucił mi, że jestem niesprawiedliwy, warcholę i t.p. Dzisiaj Boy prowadzi wiele ma długociami w atakowaniu nieudolnego kierownictwa T.K.K. T. Ja siedzę cicho mając dość wła snych trosk teatralnych i nie widzę potrzeby występowania w tej sprawie

— Czy organizację T.K.K.T. potępia pan w zasadzie? — W naszym wykonaniu, tak. Na całym świecie nie było dotąd podobnej organizacji teatralnej, a Polska jest krajem zbyt biednym,

aby dokonywać tak gigantycz nych eksperymentów. Na to nie mamy ani czasu, ani pieniędzy, a co najgorsze ludzi...

— Czy sądzi pan, że T.K.K.T. zostanie zlikwidowane?

— Nie sądzę. To nieszczęście toczy się siłą bezwładu i nie da się tak łatwo zatrzymać. Kierow nictwo T-wa Teatrów T.K.K.T. z Szyfmanem na czele kieruje się już obecnie psychologią bankru tów, czyli brnie dalej...

— Podobno istnieją jakieś plany przemiany tej organizacji?

— Podobno. Mówi się o podzia le całości na poszczególne zespoły i poszczególne teatry, ale wy konanie w dzisiejszych warunkach byłoby bardzo trudne i nie wiado mo czy da się wogóle przeprowa dzić. Projekt ten podałem już zresztą przed dwoma laty. W Pol sce niema więcej jak pięciu zdol nych kierowników teatralnych i nad nimi powinno T.K.K.T. stwo rzyć instytucję nadrzędną.

— Jak widzimy, poglądy Stefana Jaracza na sprawę warszawskich teatrów T.K.K.T. nie zmieniły się ani o cal, a co ważniejsze w go spodarce kierownictwa tych tea trów i w wynikach tej gospodarki znalazły pełne potwierdzenie. To też nie od rzeczy będzie powtór zył to, co wielki artysta mówił rok temu na łamach „Słowa“:

**Jako zasadę trzeba przyjąć, że na czele placówki artystycznej, musi stać artysta.** W Rosji, na czele każdego teatru stoi artysta trudno sobie wyobrazić, żeby np. u takie go Stanisławskiego odpowiedzialny był za stronę artystyczną jakiś przedsiębiorca.

Trzeba pamiętać również o tem że publiczność dzisiejsza wyszta łocana jest przez film, przynajm niej o 100 proc. więcej, niż daw niej i stąd precyzja wykonania mu si być znacznie wyższa.

Pierwszym i najważniejszym warunkiem należytego spełnienia roli TKKT. jest, by zapewniło ono każdemu teatrowi czas do przy gotowania samej sztuki!

Wł. Laudyn

**W sprawie zwrotu wkładów w b. rosyjskich Kasach Oszczędnościowych**

Ta suma, którą Sowiety zobow iązały się wypłacić Polsce po przegranej wojnie — a której do tąd nie wypłaciły — stanowi sto sunkowo znikomą należność w porównaniu do zobowiązań wobec obywateli polskich z tytułu pozostawionego przez nich w Rosji mienia.

Między innymi bardzo poważną pozycję (kilkaset milionów rubli w złocie) stanowią wkłady oby wateli polskich do byłych rosyjs kich kas oszczędnościowych. Nie dlatego, by przeciętna wysokość wkładu była duża. Decydującą tu jest znaczna ilość posiadaczy ksią żeczek oszczędnościowych, którzy należeli przeważnie do klasy niezamożnej, a którzy przez całe ży cie oszczędzali dla zabezpieczenia swej egzystencji na starość. Nie trzeba bowiem zapominać, że w owe czasy nie było powodów do tezauryzacji...

Wobec poważnej jeszcze dotąd ilości posiadaczy rosyjskich ksią żeczek oszczędnościowych (któż zliczy tych, co już zmarli, prze ważnie z nędzy) — sprawa zwrotu wkładów ma cechy sprawy powszechnej, jako dotyczącej szerszego ogółu. We właściwym jej rozwiązaniu zainteresowane jest również Państwo, które dziś łoż y większe sumy z tytułu opieki społecznej, bo przecież więk szość posiadaczy rosyjskich ksią żeczek oszczędnościowych, to lu dzie w starszym wieku, nie waz sze zdolni do pracy.

Na podstawie traktatu ryskiego Unja Sowiecka zobowiąza ła się do zwrotu przedwzysztym wkładów do kas oszczędno ściowych.

Sprawą zwrotu tych wkładów początkowo zajął się Związek Obrony Mienia Polaków, poszko dowanych na terytorjum b. cesar stwa rosyjskiego. Starania w tym kierunku podjęte zostały przez Związek od roku 1921.

Na terenie Państwa Polskiego czynne były Państwowe Komisje

Rejestracyjne, które od poszko dowanych przyjmowały uwierzy telnione odpisy dokumentów stwierdzających wysokość wszel kich strat poniesionych w czasie rewolucji rosyjskiej, a w tem i strat z tytułu wkładów do rosyjs kich kas oszczędnościowych.

Komisja mieszaana, zwołana przez Rząd polski w r. 1934 z udziałem przedstawicieli Sowietów celem omówienia sprawy rewidy kowania wymienionych wkładów, nie doszła do porozumienia. Powodów niedojścia do porozu mienia, enuncjacje oficjalnie nie podawały.

Celem zapobieżenia przedaw nienu praw poszkodowanych, Związek Obrony Mienia Polaków w Warszawie złożył w r. 1927 protest w drodze prawem między narodowym przewidzianej i zarzą dził ponowną rejestrację, która przez poszkodowanych została uskuteczniiona.

W roku 1935 zorganizowany został tymczasowy Komitet Orga nizacyjny do sprawy podjęcia sta rań dla uzyskania wkładów do byłych rosyjskich państwowych kas oszczędnościowych. Jakkol wiek wiadomem jest, że Komitet ten czyni odpowiednie starania, je dnak konkretnych rezultatów nie osiągnął.

Właśnie ta ostatnia okoliczność zaniepokoiła Wilno, które liczy oko ło 400 posiadaczy rosyjskich ksią żeczek oszczędnościowych. W dniu 26 kwietnia r.b. odbyło się ogólne zebranie, które wyłoniło delegatów — w osobach p.p. Wikt orji Horbaczewskiej, d-ra Cze stawa Winczy, Jerzego Biernackiego i Jana Kłuszy, — upoważ niając ich do opracowania i prze dłożenia Ministrowi Skarbu memo rjału w sprawie zwrotu wkładów do rosyjskich kas oszczędno ściowych. Memorjał zawiera stre szenie podejmowanych dotąd starań oraz prośbę o podjęcie po nownego postępowania celem re windykacji wkładów.

Jaki będzie los tego memorjału? Obawiamy się, że taki, jaki spotkał tysiące poprzednich me morjałów od r. 1921, a więc w ciągu piętnastu lat. Nie dlatego bynajmniej, by czynniki rządzące lekcewały sprawę. Przeciż o tych wkładach dość obszernie mó wiono i podczas ostatnich dysku sji budżetowych w izbach usta wodawczych. Niewątpliwie rewidy kacja wkładów stanowi stałą i aktualną troskę Rządu. Poprostu układ stosunków politycznych mię dzynarodowych nie jest w obec nej chwili pomyślny dla rozwiąza nia ostatecznego zagadnienia wkładów. (w)

**Co będzie z pomnikiem Mickiewicza?**

Sprawa pomnika Mickiewicza znowu staje się aktualna. Komitet Budowy Pomnika, co prawda, od paru lat nie podaje żadnych wiadomości o przebie gu robót i o stanie rzeczy w okresach sprawozdawczych; zresztą nie składa żadnych sprawozdań, ze swej czynno ści ani przed plenum, ani przed społeczeństwem. Słowem nie nie wiadomo.

Konkretnie można tylko powiedzieć jedno, a mianowicie, że na posiedzeniu Rady Miejskiej w poniedziałek 25 b. m. będzie rozpatrywany wniosek: o wy asygnowanie 200 tys. zł. na wykupie nie ogrodka Grabowskiej, przy ul. Mickiewicza w celu rozszerzenia ulicy vis a vis placu Orzeszkotwej. Poza tem, jak wiadomo, do budżetu Miasta na rok 1936 - 37 wstawiona została suma 40 tys. na budowę Pomnika Mickiewicza.

Ubolewać należy, iż wnioski te nie zostały poprzedzone komunikatem Ko mitetu, informacyjnym o stanie robót. Wiele jeszcze trzeba gotówki na wy kończenie pomnika? Jak zostały ol brzymie, bo przekraczające półmilioną sumy, zebrane dotychczas?

Co zostało zrobione za te pieniądze?

Nie ulega wątpliwości, że akcja po mnikowa jednocześnie w dwóch kierun kach (budowa pomnika Mickiewicza i Marszałka Piłsudskiego) nie może dać dobrych wyników, bo przekracza moż liwość wileńskie. Trzeba więc dobrze zastanowić się nad tem, który pomnik zasnęgie aktualnie na większe popar cie — i w tym kierunku robić wysiłek. Ale nawet, jeżeliż uznać, że przedewsz ytkiem należy zrealizować pomnik Mie

kiewicza i że wykonanie jest łatwe, — trzeba poddać rewizji sprawę miejscea.

Szkic H. Kuny, odtwarzający wizję olbrzymiego pomnika na wielkim pla cu, otoczonym wysokimi gmachami, wprowadził w błąd niejednego człowie ka. Dziś, po rozszerzeniu ulicy w kie runku skweru, widzimy, że placu żad nego nie będzie, będzie tylko kieszko wato poszerzona ulica, która w tem miejscu zostanie doprowadzona do sze rokości normalnych wielkomiejskich ulic.

Efekt będzie minimalny. Koszt, jak na stosunki wileńskie i wileńskiego sa mządu, — olbrzymie. W tych warun kach, czy można, czy trzeba wyrzu cać 200 tysięcy bez żadnej korzyści dla miasta. bez wyraźnej potrzeby i sensu?

Radni miasta powinni dobrze się zas tanowić nad zagmatwaną i wciąż naw pół zakonspirowaną sprawą budowy pomnika Mickiewicza; — 240 tysięcy to przecież suma ogromna!... Musi więc być wydana tylko wówczas gdy zarysuje się prawdziwo konieczność i będzie zapewniona gwarancja korzyst nego i skutecznego użytku.

**KORDONEK ATEASEK MOULINE IFIS KOLORY TRWAŁE WYRÓB KRAJOWY**

**NOWOŚCI**  
**Franclszek Olechnowicz**  
**SIEDMA LAT**  
**w szponach G. P. U.**  
Cena egzemplarza 1 zł, 80 gr.  
Do nabycia we wszystkich księgarniach wileńskich.  
Skład główny u autorów Ludwisarska Nr. 11, w. 18.

**Wysokowartościowy PORTLAND cement**  
**„WIEK”**  
WAGONOWO I DETALICZNIE  
palcza firma  
Przedsiębiorstwo Handlowo-Przemysłowe  
**M. DEULL** S-CY  
Wilno  
Biuro: Jagiellońska 3-6, telefon 6-11  
Składy: 1 beczka: Kijowska 8, tel. 999

## Nawet dzieci już wiedzą...

Gdy w domu używa się Radionu do prania, mija ono szybko i bez trudu, a mamusia nie męczy się i jest zadowolona. Pranie Radionem jest przecież takie łatwe: rozpuścić Radion w zimnej wodzie, 15 minut gotować bieleziny, płukać najpierw w gorącej, potem w zimnej wodzie — i bielezina będzie śnieżnobiała.



**RADION** pierze wszystko

## Jako władca czy jako wygnaniec?

### Wyjazd Negusa do Londynu

LONDYN. Ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło wczoraj urzędowo że cesarz abisyński Haile Selassie zwrócił się do wysokiego komisarza w Palestynie, wyrażając mu życzenie udania się do Londynu. Rząd brytyjski oddał przeto do dyspozycji Haile Selassie krążownik „Capetown”, który dowiezie cesarza z Haity do Gibraltaru.

Haile Selassie wyjechał z Jerozolimy wczoraj popołudniu, udając się do Haity specjalnym wagonem salonowym, przyczepionym do zwykłego pociągu. Odjazd jego trzymany był w ścisłej tajemnicy i tylko kilka osób wtajemniczonych było w fakt odjazdu cesarza. Wraz z cesarzem odjechało 8 osób jego świty. Krążownik „Capetown” odpłynął z Haity wczoraj wieczorem. Jest to mały krążownik o wyporności 4.000 ton, wobec czego nie należy się spodziewać, aby przybył do Gibraltaru wcześniej, niż w środę wieczorem. Z Gibraltaru Haile Selassie odbędzie dalszą podróż do Londynu prawdopodobnie na pokładzie statku pasażerskiego, powracającego z południowej Afryki.

Narazie niewiadomo, jak długo Haile Selassie pozostanie w Londynie. W kołach dyplomatycznych przypuszczają, że tym razem pobyt jego potrwa najwyżej dwa tygodnie i że następnie uda się on do Genewy. Możliwe jest jednak, że z Genewy przybędzie on znowu do Londynu, już na czas dłuższy. W każdym razie dla Haile Selassie i jego otoczenia zakupiono w Londynie w pobliżu Hyde Parku dom, który obecnie jest szybko przygotowywany dla cesarza i jego gości, którzy przybyć mają za tydzień.

LONDYN. Reuter donosi z Jerozolimy: Na krążowniku „Capetown” towarzyszą negusowi obaj synowie, córka księżniczka Tsahai, sekretarz osobisty cesarza Walde - Morgis i ras Kassa. Cesarzowa Mokonnen pozostanie jeszcze przez jakiś czas w Jerozolimie.

Niewiadomo dotychczas, jakie będzie przyjęcie zgotowane mu w Londynie i czy będzie traktowany jako władca panujący, czy też jako były monarcha. Nie wydaje się, aby cesarz miał osiedlić się na stałe w Londynie, niewiadomo jednak, jak długo zamierza pozostać w stolicy W. Brytanii. Brytyjskie koła rządowe oświadczają, że ze strony brytyjskiej nie będą czynione żadne ograniczenia czasu jego pobytu.

### DEPESE SPORTOWE Z OSTATNIEJ CHWILI.

## Pierwszy występ angielskich piłkarzy w Polsce

WARSZAWA. W sobotę rozegrany został w Warszawie na stadionie Wojska Polskiego sensacyjny mecz piłkarski pomiędzy angielską drużyną 1-ej Ligi Zawodowej Chelsea a reprezentacją Polski. Zwycięstwo odnieśli Anglicy w stosunku 2:0 (1:0).

Mecz wywołał ogromne zainteresowanie i zgromadził około 20 tys. widzów. Obecni byli m. in. Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz - Śmigły, p. o. przewodniczący rady naukowej wychowania fizycznego gen. Ruppert, inspektor armii gen. Sosnkowski, dowódca OK. 1. gen. Trojanowski, gen. Burhardt - Bukacki, gen. Rogulski, prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej gen. Bończa - Uzdowski, przewodniczący Polskiego Komitetu Olimpijskiego płk. Głabisz oraz liczni przedstawiciele władz sportowych cywilnych. Wśród dyplomacji znajdowali się m. in. ambasador angielski w Warszawie

### Jędrzejowska i Hoel w finale mistrzostw tenisowych Francji

PARYŻ. W sobotę w dalszym ciągu międzynarodowych mistrzostw tenisowych Francji, para Jędrzejowska - Hoel odniosła wielki sukces w postaci zakwalifikowania się do finału gry podwójnej par. W półfinale para polsko-angielska pokonała parę Iribarne - Beillard 6:3, 6:0 i walczyć będzie w finale z parą Mathieu - Yorke, która wyeliminowała w sobotę parę Adamson - Meuemester 6:0, 6:4.

Finał zapowiada się bardzo interesująco. W Paryżu uważają, że para francusko - angielska ma większe szanse zdobycia mistrzostwa.

## Rząd Bluma z udziałem radykałów

PARYŻ. Wczorajsze uchwały komitetu wykonawczego partii radykalnej zakończyły pierwszy etap prac przygotowawczych nad utworzeniem nowego rządu francuskiego. Jednomyślna uchwała, że partia radykalna „szczerze i bez zastrzeżeń” weźmie udział wraz z socjalistami w nowym rządzie wyjaśnia ostatecznie, na jakich podstawach oprze się nowy gabinet. Prezes Blum ma więc już oficjalnie zapewnione poparcie swego największego sojusznika — grupy radykalnej.

Wyjaśnienie polityczne podstaw przyszłego gabinetu zostało więc zakończone. Rozpoczęło się obecnie uzgadnianie składu osobowego rządu. O ile chodzi o zagadnienia personalne, to wiadomym już jest, iż Herriot nie obejmie teki spraw zagranicznych, rezerwując sobie prawdopodobnie prezesurę Izby deputowanych. Herriot, który wziął wczoraj udział w obradach komitetu wykonawczego partii radykalnej, akceptując tem samym jej udział w rządzie, przez cały czas posiedzenia zachował całkowite milczenie. Prasa prawicowa próbuje nadać temu faktowi manifestacyjne znaczenie, uważając je za wyraz dalekoidącej rezerwy przewodcy partii radykalnej. Dzienniki prawicowe informują, że Herriot w rozmowach kulturalowych oświadczył miał wyraźnie, iż przedłożył prezesowi Blumowi powody swej odmowy i że podanie tych powodów do wiadomości publicznej zależy od uznania Bluma.

Jakkolwiek uchwały komitetu wykonawczego radykałów nie precyzują warunków współpracy ugrupowania w rządzie, to jednak w kołach politycznych utrzymuje się przekonanie, że radykałowie obejmą taką samą ilość tek, jak i socjaliści, a przedewszystkiem teki spraw zagranicznych. Wobec odmowy Herriota — jako ewentualnych kandydatów na stanowisko min. spr. zagr. wymienia się przedewszystkiem obecnego ministra handlu radykała Bounet, który się już dał poznać w dziedzinie polityki międzynarodowej, zwłaszcza na terenie genewskim. Dalej wymienia się obecnego ministra robót publicznych i b. premiera Chautemps oraz ministra sprawiedliwości von Deibosa. Poza tem zawsze aktualną jest kandydatura Paul Boncoura, która jednak spotykać się ma z pewn. zastrzeżeniami i raczej prz. ewiduje się, że pozostanie on na piastowaniu obecnie stanowiska ministra dla spraw Lig Narodów. W razie gdyby obsadzenie teki min. spr. zagr. natrafiało na poważniejsze trudności, zawsze istnieje możliwość objęcia jej przez samego Bluma. Ewentualność taka traktowana jest jednak jako pewnego rodzaju ostateczność, a to z tego powodu, że Blum zawsze był przeciwnikiem łączenia odpowiedzialnych stanowisk. Również w grę wchodzi tutaj stan zdrowia socjalistycznego przywódcy.

## Napad narodowych socjalistów na rezydencję ks. Starhemberga

PARYŻ. Havas donosi z Wiednia o zbrojnym napadzie narodowych socjalistów na rezydencję ks. Starhemberga w Laxemburgu w Górnej Austrii. Zandarmerja, uprzedzona o zamiarze napadu obsadziła zamek księcia i przyjęła ogniem wkraczającą na teren zamku grupę narodowych socjalistów. Dwóch z nich zostało zabitych, a 8 aresztowano. Przywódca napastników zdołał zbiec, nazwiska jego dotychczas nie ustalono. O powodach najścia zachowują największą tajemnicę. Sądzą, że napastnicy przypuszczali iż ks. Starhemberg bawi w Laxemburgu, gdy w rzeczywistości znajduje się on obecnie w Wiedniu.

## Mała Ententa grozi mobilizacją

BUKARESZT. Prawicowa „Porunca Vremii”, omawiając sytuację polityczną w Austrii, pisze, że zarówno Anschluss, jak i powrót Habsburgów spowodują natychmiastową mobilizację we wszystkich państwach Małej Ententy.

## Obrady Rady Naczelnej Związku Legjonistów

WARSZAWA. Wczoraj w przeddzień 13-go walnego zjazdu delegatów Związku Legjonistów Polskich pod przewodnictwem pułk. Stawka odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej Związku z udziałem komendantów legjonowych kół pułkowych. Przedmiotem obrad były sprawy, związane z walnym zjazdem delegatów, a przedewszystkiem sprawy: połączenia Związku Legjonistów Polskich i legjonowych kół pułkowych oraz nowego

statutu. Rada Naczelna uznała jednomyślnie konieczność połączenia Związku i kół pułkowych. Po posiedzeniu Rady Naczelnej odbyło się posiedzenie komisji statutowej, która po dyskusji jednomyślnie uchwaliła projekt nowego statutu łączącego Związek Legjonistów i kół pułkowe w jedną wspólną organizację. Statut ten będzie przedstawiony Walnemu Zjazdowi Delegatów.

## Druskieniki - Zdrój NAD NIEMNEM

Jedynе zdrojowisko kresowe. Wysokowartościowa solanka. Borowina równa zagranicznym. Przyroda w wiosennym rozkwicie. KORZYSTAJCIE Z TANIEGO SEZONU (15.V. — 15.VI.). SWOBODNIE. TANIO. SKUTECZNIE.

## Z międzynarodowego konkursu dekoracji stołów



Stół chiński — który narówni ze stołem szwedzkim otrzymał pierwszą nagrodę w konkursie urządzanym przez polskie min. Spraw Zagranicznych.

## Odstonięcie popiersia Aleksandra Zelwerowicza



W dniu 21-go bm. odbyła się w gmachu Teatru Narodowego w Warszawie przez b. wychowanków dyr. Zelwerowicza, w celu uczczenia jego zasług, położonych na polu pracy pedagogicznej i artystycznej.

## Realizacja budowy 100 szkół powszechnych na Wileńszczyźnie

### Konferencja u ministra oświaty

WARSZAWA. W min. wyznań i ośw. publ. pod przewodnictwem ministra prof. Świętosławskiego odbyła się konferencja w sprawie zrealizowania uchwały rady ministrów o wybudowaniu 100 szkół powszechnych im. Marszałka Piłsudskiego w wojew. wileńskim. Na konferencji rozpatrywano sprawę najkorzystniejszego i

### DEKRET O ZAOPATRZENIU ZASŁUŻONYCH.

WARSZAWA. „Dziennik Ustaw” z dnia 23 maja 1936 r. zamieszcza m. in. rozporządzenie ministra skarbu, wydane w porozumieniu z presem Rady Ministrów oraz ministrami spraw wewnętrznych, spraw wojskowych i opieki społecznej w sprawie wykonania dekretu Pana Prezydenta R. P. z dnia 13 stycznia 1936 r. o zaopatrzeniu osób szczególnie zasłużonych w walkach o niepodległość państwa polskiego.

WARSZAWA. „Dziennik Ustaw” z dnia 23 maja r. b. nr. 41 zamieszcza dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 maja r. b. o zmianie niektórych przepisów, dotyczących zaopatrzenia byłych skazanych politycznych.

### NOWY PARLAMENT EGIPSKI.

KAIR. Nowo wybrany parlament zebrał się wczoraj rano. Przewodniczącym izby deputowanych wybrany został Ahmed Maher.

### PROCESY WŁOŚCIANSKIE NA LITWIE.

BERLIN. Z Kowna donoszą, że przed litewskim sądem polowym odbyła się rozprawa przeciwko 17 oskarżonym o rozruchy chłopskie w południowej Litwie.

Z pośród oskarżonych 7 skazanych zostało na karę śmierci, 5 na dożywotnie więzienie, pozostali na kary więzienia od lat 6 do 15. Trzem z pośród skazanych na śmierć zamienił prezydent w drodze łaski karę na dożywotnie więzienie, pozostali czterej zostali dziś rano rozstrzelani.

### LOTNICY POLSCY W SZWECJI.

SZTOKHOLM. W wydanym wczoraj przez ministra obrony Wennerstroema obiedzie dla lotników zagranicznych wzięła udział eskadra polska z gen. Ryskim na czele. Minister Wennerstroem na wstępie wygłoszonej mowy powitał w serdecznych słowach polskich gości. Wczoraj podczas inauguracji lotniska w Bromma, generał Ryski i polscy oficerowie zostali jako pierwsi przedstawieni królom.

Samolot „Lotu” typu Lockheed wylądował dzisiaj w Malmo, witany przez konsula Holma, poczem udał się w dalszą drogę do Sztokholmu.

Dla osób cierpiących na dnie, reumatyzm, kamienie i cukrzycę naturalna woda gorzka Franciszka - Józefa jest znakomitym środkiem przeczyszczającym, regulującym trawienie i sprzyjającym prawidłowej przemianie materji

### KTO WYGRAŁ NA LOTERJI?

Ważniejsze wygrane	
100.000 zł.	138310
30.000 zł.	112631
20.000 zł.	1294 25123
10.000 zł.	17876 49858 92444 126109
5.000 zł.	149578 192170
2.000 zł.	19932 20533 54140 59639
68479	109205 121609 123508 143896
143842	168766 173892
1.000 zł.	2498 26476 11593 17024
33970	36562 37641 43535 47021 53600
56174	61014 68346 75173 76314 80497
82133	82190 85277 86530 91174 92174
94232	102207 107185 107212 119823
120189	122130 127499 129842 135929
140912	142581 149290 154553 164361
166649	171336 176760 178861 178347
180776	188164 189399.
10.000 zł.	95533 97966
5 tys. zł.	43400 53309 73881 116796
125994	
2 tys. zł.	643 4512 11874 10706 16048
38488	72535 76080 79137 80681 109038
139642	139435 146011 145299 160922
180605	
1.000 zł.	1917 8153 9351 9671 19222
19271	21335 38553 38937 42887 48922
51302	56313 60217 63305 76257 79595
88500	93968 98114 100562 103331
104791	107114 110266 114034 120935
123070	124460 126141 126545 139547
152061	154336 167654 170427 173104
178990	180957 189469 189575.





Zjazd Młodych Prawników w Wilnie

WILNO. Dnia 23 bm. zakończył w Wilnie swe obrady 14-ty walny zjazd delegatów Związku Zrzeszeń Młodych Prawników Rzplitej Polskiej.

Po złożeniu sprawozdań przez przewodniczących wszystkich komisji zjazd dowych, walny zjazd delegatów przyjął przez akklamację wniosek następującej treści: „14-ty zjazd, stojący na stanowisku, iż siły zbrojne Rzplitej są najlepszą gwarancją niepodległego bytu państwa, iż nakazem chwili jest rozwiniecie szerokiej akcji, zmierzającej do pełnego uświadomienia w społeczeństwie doniosłości i powagi sprawy obrony państwa i rozbudzenia ofiarności publicznej na jej cele, poleca radzie naczelnej podjęcie tej inicjatywy wśród całego prawnictwa polskiego i spowodowanie, aby zarządy zrzeszeń przeprowadziły powyższą akcję na ich terenie”.

Zjazd przez akklamację dokonał wyboru nowej rady naczelnej Związku, najwyższej reprezentacji młodego prawnictwa polskiego, w skład której weszli: Tadeusz Zenczykowski (prezes), Tadeusz Doberski, Józef Marszałek, Zygmunt Kapitaniak, Janina Skoczyska, Zofia Wierzbicka, Ewa Moliszówna, Jerzy Wielowieyski, Józef Ordyniec Jerzy Jodtowski, Bohdan Sataciński i Jerzy Poznański.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA” Dziś o g. 12.30 p.p. NA KALADY O g. 4 p.p. „CAREWICZ” z J. KULCZYCKĄ. Ceny zniżone. O g. 8.15 wiecz. Trafika pani generalowej Ceny propagandowe.

Teatr Pohulanka Dziś o g. 8.30 wiecz. „ZAMACH” W rol. gł. Stefan JARACZ

Niepożądana synowa

Jest w Wilnie skromna rodzina Gellerów (zauł. Lidzki 12), utrzymująca się z handlu w jednym ze straganów na Rynku Drzewnym przy ul. Zawalnej...

Wszystko było dobrze i cicho do chwili gdy synalek starych Gellerów — Benjamin potrzebował się zakochać w córce Solecznika — znanego w naszym mieście mistrza sztuki złodziejskiej...

— Uj, miszguna. — ty chcesz zenić się z córką tego złodzieja! — starała się wypenszadować synowi matka niefortunnie ożenek. — Ani mi się waży! Nigdy na to nie pozwolę!...

Gdy żadne perswazje nie skutkowały, a uparta laterość obstawała przy swych zamiarach, zdenerwowana matka, walną wreszcie koehliwego Benka odważnikiem po łbie, powtarzając ten zabieg dydaktyczny kilkakrotnie...

Skutki tej pedagogiki okazały się zgoda nieoczekiwane: odważnik nie tylko, że nie wybił fatalnej miłości z głowy syna, lecz, nadmiar złego, pobity Beniek poleciał do przyszłego teścia i położył się przed nim na doznane przykroście...

Oburzony do głębi na poniewierkę przyszłego zięcia Solecznik, zmobilizował całą swą rodzinę i przemaszerował w stronę straganu rodziców Benka, sprzął na kwaśne jabłko całą familię Gellerów, nie szczędząc także i ich córce, która nie omyliła zameldować o wszystkim policji...

Ciąg dalszy tego mniejszościowego „zjazdu” na Soplicowo” rozegra się przed kratkami sądowymi...

Wincuk Markotny

W dniu 25 i 26 maja 1936 r. przedstawiciel instancji będzie udzielał informacji, dotyczących wyjazdów do Z. S. R. R. w godz. 11—14 i 18—20 w Polskim Biurze Podróż. ORBIS Oddział w Wilnie, Mickiewicza 20, Tel 8-83

„Święto Morza” w Wilnie w obecności p. Prezydenta Rzplitej

WILNO. Na ostatnim zebraniu zarządu oddziału grodzkiego Ligii Morskiej i Kolonjalnej, któremu przewodniczył wiceprezydent miasta Grodzicki, wybrano komitet obchodu „święta Morza” na terenie Wilna i Trok w dn. 23,27,28 i 29 czerwca rb.

Prezesem komitetu obchodu wybrał p. dypl. Bohdacia, przewodniczący mi zaś sekcji: propagandowej — mjr. Lankaua; organizacyjnej — dyr. Kopcia; zbórkowej — insp. Hołownię; za

baw ludowych — prez. Szumańskiego; wianków — mjr. Czarnckiego i Trok — płk. Zajczkowskiego. Protektorat nad tegorocznymi uroczystościami „święta Morza” przyjął Prezydent Rzeczypospolitej, który też weźmie w nich osobisty udział.

W Wilnie zwrócono się o przyjęcie honorowego protektoratu do insp. armii gen. Dąb - Biernackiego i woje wody wileńskiego Bocińskiego.

Studjum Farmaceutyczne U. S. B. uratowane

WILNO. Jak się dowiadujemy jedno obok Krakowa, najstarsze studjum farmaceutyczne w Polsce, oddział farmacji przy USB, który od 3 lat znajdował się w studjum likwidacji i nie mógł przyjmować nowych słuchaczy, obecnie zarządzeniem ministerstwa W.R i O.P. został restytuowany i od września rozpocznie przyjmowanie podaj na 1 rok studjów.

W ten sposób została uratowana na dla Wilna jak i dla całego kraju placówka naukowa, która od lat

prowadzi badania krajowych środków leczniczych, szczególnie zaś wileńskich leków ludowych, oraz propaguje i rozwija uprawę roślin.

Należy podkreślić, że w sprawie uratowania od zagłady tej placówki naukowej położyli zasługi: p. Rektor Staniewicz, prof. Limanowski, posłanka Pełczyńska oraz Polskie Organizacje Farmaceutyczne w szczególności Wileńskie Towarzystwo Farmaceutyczne i Nowa Farmacja w Warszawie.

Zjazd Delegowanych Katolic. Stow. Młodzieży Męskiej

Pierwszy dzień niedziela 24 maja Godzina 8 do 8.45 Zgłaszanie się delegatów w biurze KSMM ul. Metropolitalna I. wydawanie legitymacji zjazdowych, g. 9.30 wymarsz na nabożeństwo do Ostrzej Bramy; g. 10-ta Msza św. w Ostrzej Bramie. Podczas Mszy św. Druhowie śpiewają „Pod Twoją Obronę”, „My chcemy Boga” (wspólnie z druhanami); g. 10.45 wymarsz z Ostrzej Bramy na cmentarz Rossa; g. 12-ta rozpoczęcie obrad Zjazdu Delegowanych w sali, ul. Metropolitalna 1. Porządek obrad: 1) Otwarcie zjazdu — prezes płk. Władysław Piasecki, 2) wybór prezydium Zjazdu, 3) stwierdzenie

obecności, 4) Referat: „Przed nami nowe zadania” — wygłosi dr. H. Chmielewski zastępca sekretarza generalnego KSMM, 5) Sprawozdanie za rok 1935, 6) Sprawozdanie komisji rewizyjnej 7) program pracy na r. 1936 8) Budżet Stowarzyszenia na rok 1936, 9) Dyskusja nad programem pracy i budżetem, 10) wybory Zarządu KSMM, 11) Wybory komisji rewizyjnej, 12) Wnioski, 13) Wolne głosy, 14) Zakończenie obrad. Godz. 4-ta przerwa obiadowa, g. 6-ta wieczornica wspólna z druhanami w sali przy ul. Metropolitalnej 1.

KREM PŁAZOWY M. MALINOWSKIEGO chroni od poparzeń, pięknie opala, wygładza zmarszczki, zapobiega tworzeniu się nowych

Wystawa radjowa z okazji Zjazdu Elektryków

WILNO. W związku ze zjazdem elektryków polskich w Wilnie wileński klub krótkofalowców otwiera 30-go maja rb. przy ul. Sw. Anny 2 (dawne BB.) wystawę radjową, na której prócz eksponatów, można będzie usłyszeć rozmowy na falach ultra - krótkich, rozmowy stacyj krótkofalowych oraz przyrządy się telewizyj. W czasie wystawy urządzony będzie konkurs radijonośności głosu i audycje pod tytułem „przed mikrofonem”.

ze zwiędających będzie mógł wybrać sobie płytę gramofonową i sam zapowiedzieć przed mikrofonem, dla kogo przesyła życzenia. Dział humorystyczny zobrazuje, jak sobie laicy wyobrażają radio. W związku z wystawą wygłoszony będzie 5-go czerwca odczyt Sławoniewskiego p. t. „Rola społeczna krótkofalowców”. Wystawę otworzy naczelny dyrektor Polskiego Radja Roman Starzyński. Wystawa potrwa do 15 czerwca rb.

Wykopane rzeczy

WILNO. W czasie zakładania fundamentów przy ul. Sułtańskiej 9 natrafiono na zakopaną skrzynię i beczkę, w których było ukryte naczynie, dwie butelki nalewki, konfitury, główka od ma-

szyny, umywalnie i t. p. rzeczy. Ukrył je tam przed 16-tu laty jakiś urzędnik rosyjski, wyjeżdżając z Wilna w przeddzień wejścia Niemców.

Co spłonęło w Porpliszczu

DZISNA. W czasie pożaru we wsi Porpliszcz spaliły się następujące zabudowania: Włodzimierza Kamińskiego, Zofii Łowczykowej, Jana Jukowicza, Anny Kamińskiej, Sergiusza Łowczykowa, Juliana Kamińskiego. W zabudowaniach tych spaliły się maszyny mleczarskie mleczarni w Parafjanowie. Piotra Jukowicza, Aleksandry Wojciechowiczowej, Adolfa Pietcha, Tymoteusza Bobrowskiego.

Pożar powstał wskutek zapalenia się sadzy w kominie domu Piotra Kamińskiego.

List do Redakcji

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Uprzejmie proszę o umieszczenie w poczynym piśmie Pańskim sprostowania w związku z umieszczoną notatką dziękczynną, podpisaną przez pp. Cydzik-Maciejowskich, która się ukazała w dn. 23 maja rb. Wspomniano tam, iż dyrektorem Państwowej Szkoły Połóżnych w Wilnie jest Dr. Wacław Kamiński, co nie jest zgodne z prawdą, natomiast jest on pełnym obowiązkiem Dyrektora Państwowej Szkoły Połóżnych w Wilnie. Racz Pan przyjąć wyrazy szacunku (—) Dr. Wacław Kamiński

KRONIKA WILEŃSKA

NIEDZIELA Dziś 24 Zuzanny jutro Grzegorza Wschód słońca g. 3.02 Zachód słońca g. 7.28

SPOSTRZEZENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U. S. B. W WILNIE

Z dnia 23 maja 1936 r. Ciśnienie Średnie: 757. Temperatura średnia: +21. Temperatura najwyższa: +26. Temperatura najniższa: +11. Opad: —. Wiatr: południowy. Tendencja: bez zmian. Uwagi: pogodnie.

PROGNOZA POGODY

Według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie Do wieczora dnia 24 maja 1936 r. Naogół pogoda słoneczna, jednak ze skłonnością do burz w zachodniej połowie kraju. Ciępo. Umiarkowane wiatry z kierunków południowo - zachodnich. DZIURY APTEK Dziś w nocy dyżurują apteki: Rostkowskiego (Kalwaryjska 31), Wysokiego (Wielka 3) Frumkina (Niemiecka 23), Augustowskiej (Kijowska 2).

Komfortowo urządzony Hotel St. Georges w Wilnie Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach. Ceny bardzo przystępne.

PRZYBYLI DO HOTELU „ST. GEORGES”

Makulski Tadeusz inż. z Krakowa, Dobrowolski Stanisław inż. z Warszawy, ks. Gorodziec Piotr z Białegostoku, Bergman Rudolf z Warszawy, Dzierżajewski Bohdan ziem. z m. Sł. ce. Tarajewicz Witold z Warszawy, Andruska Gitla z Białegostoku, hr. Krasieński Zygmunt z Warszawy, Sar na Andrzej prok. Państw. Banku Rolnego z Krakowa, Cetor Franciszek z Warszawy, Hodes Barnet z Nowego Jorku, Hodes Eleonora z Nowego Jorku, Hodes Ruth z Nowego Jorku, Mi nęko Władysław ziem. z maj. Włdze, dr. Wyszyński Władysław referendarz U. Wojew. ze Lwowa.

Hotel Europejski Pierwszorządny Ceny przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa.

PRZYBYLI DO HOTELU „EUROPEJSKIEGO”

Iwanow Paweł adw. z Oszmiany, Wendorf Bolesław ziem. z Nowogródka, Jeleniewska Janina z Warszawy, Bakter Józef z Mostów, Sienkiewicz Józef sędzia Grodz. z Suwałk, Jaracz Stefan akt. z Warszawy, Blajman Ludwik z Warszawy, Fuks Uszer z Warszawy, Flajscher Salomon z Warszawy, Stemler Józef z Warszawy, Oskierko Aleksander z Oszmiany, Zandberg Jakób inż. z Warszawy, Orłowski Mieczysław z Warszawy, Orłowski Stanisław z Warszawy, Domański Janusz z Lublina.

SZKOLNA

Dyrekcja Państwowego Zeisskego Gimnazjum Krawieckiego w Wilnie (ul. Królewska 8, tel. 7-25) ogłasza, że egzamin wstępny do klasy I-ej odbędzie się dnia 22 czerwca 1936 r. o godzinie 8 rano.

Zapisy przyjmuje sekretariat do dnia 15 czerwca r. b. Prywatna VI klasowa Koedukacyjna Szkoła Powszechna „Dziecko Polskie” Wilno, ul. Mickiewicza 11 m. 11, przyjmując zapisy do wszystkich klas codziennie w godz. 13 — 15. Rytymowane siły nauczycielskie. Troskliwa opieka.

Prywatna Koed. Szkoła Powszechna i Przedszkole „Promień”, Wivulskiego 4 przyjmując zapisy na r. szk. 1936-37. Higieniczne warunki, własne boisko, bezpłatne komplety francuskie go. Kwalifikowane siły z uniwersyteckim wykształceniem. Z kl. 6-ej dzieci wstępują do gimnazjum. Opłaty przystępne. Kancelarja — Wivulskiego 4 m. 6 — czynna codziennie w godz. 11 — 13.

Informacyj o zapisach do filii Szkoły i Przedszkola „Promień” na Zwierzyniecu udziela kancelarja przy ul. Witoldowej 35-a codziennie w godz. 12 — 13. — Dyrekcja Gimnazjum PP. Bene dyktynek im. św. Katarzyny (św. 1g nacego 3) podaje do wiadomości, że egzamin wstępny do klas 1, 2, i 3 odbędzie się dnia 22 czerwca o godzinie 8. Podania przyjmuje kancelarja (do 15 czerwca) codziennie od godz. 8-jej do 13-jej.

ZEBRANIA I ODCZYTY

XI Posiedzenie T-wa Lekarskiego wspólnie z T-wem Pediatrycznym odbędzie się dnia 25. 5. rb. o godz. 20 (Zankowa 24) poświęcone pamięci profesora dr. Wacława Jasińskiego. — Ważne zebranie Stowarzyszenia Pań Miłośniczek św. Wincencego a Paulo odbędzie się 24 maja br. o godzi

nie 18-jej w sali Śniadeckich USB na które zaprasza się wszystkich członków czynnych, wspierających i sympatyków jarmaznietwa chrześcijańskiego. — Zebranie Polskiej Inteligencji Katolickiej. Zebranie ogólne ZPIK odbędzie się w poniedziałek dn. 25 bm. punktualnie o godz. 7 wiecz. w lokalu własnym (ul. Zankowa 8 — 1 p.). Pro fesor dr. P. M. Puciata podzieli się wrażeniami z podróży (w m. kwietniu i maju br.) po Austrii, Włoszech, Jugosławii i Węgrzech. Goście mile widziani.

ROZNE

— Kto zabrał druk z P. K. U. W dniu 23 bm. w Pow. Komendzie Uzupełnieni informowali się dwaj nieznanymi w sprawie warunków przyjęcia do podchorążówki sanitarnej, lecz po przejrzeniu warunków zapomnieli oddać druk. PKU. więcej egzemplarzy nie posiada i prosi o zwrócenie druku pocztą lub osobiście. — „Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża” — Wystawa sztuki. W okresie „Tygodnia Czerwonego Krzyża” — Zarząd PCK organizuje wystawę obrazów w lokalu Luby Przemysłowo - Ha ndlowej przy ul. Mickiewicza Nr. 32 przeznaczając cały dochód z wystawy na Pogotowie Sanitarne PCK.

Otwarcie wystawy nastąpi w dniu 31 maja rb. o godzinie 13-jej. Deklaracje i prace artystów będą przyjmowane w środę 27-go maja br. od godziny 9-tej do 14-tej w wyżej podanym lokalu. — Dziś (24 bm.) o godz. 7-jej w. w sali paraf. przy kościele św. Jakóba członkowie Bractwa Senny Kat. im. św. Genesjusza odegrają sztukę w 5-ciu odsłonach p. t. „Zew dzwonn. św. Jadwigi”.

Ceny specjalnie zniżone. Dochód przeznaczają do dyspozycji konferencji św. Wincencego a Paulo.

— Podziękowanie. Zarząd Koła Pań przy Komitecie Ratowania Bazyliki Wileńskiej składa Wiele Szanownemu Panu Prokuratorowi Władysławowi Hołowni serdeczne podziękowanie za łaskawie złożony przezeń na rzecz Koła hojny dar w postaci następujących przedmiotów ze złota: broszka i para brzołczyków (z epoki 2-go cesarstwa ), bransoleta z ametystem i amantymem łańcuch do zegarka.

— Wystawa prac malarzkich Prus-Kobierskiego. Dnia 24 maja ostatni dzień wystawy prac malarzkich, plaskorzeźby i grafiki art. mł. Lucjana Prus - Kobierskiego. Wystawa otwarta od 10 rano do 7 w. ul. św. Anny 2 m. 4.

— Pani Stefania Montwiłł z księgozbiorem swego w Jaktorowie przekazała w depozyt Polskiej Macierzy Szkolnej dwa komplety książek w liczbie dwustu kilkunastu tomów. Książki te zostały wypożyczone Kolu Polskiej Macierzy Szkolnej w Włodziszkach oraz szkole powszechnej PMS w Stamirowie szezycznie pow. lidzińskiego.

Zarząd Centralny Polskiej Macierzy Szkolnej w Wilnie składa tą drogą p. Montwiłłowej serdeczne podziękowanie.

TEATR I MUZYKA

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA” Występy Janiny Kulczyckiej. Dziś, o g. 4-jej po poł. z udziałem J. Kulczyckiej i K. Dembowskiego, jak również całego zespołu artystycznego, grana będzie piekna, malownicza op. Lehara „Carewicz”. Ceny zniżone.

„Trafika pani generalowej” po cenach propagandowych w „Lutni”. Dziś o godz. 8,15 wiecz. ukaże się po cenach propagandowych po raz ostatni w sezonie świetna komedia muzyczna „Trafika pani generalowej” w premjerowej obsadzie z Bestani i Dembowskim w rolach głównych.

Dzisiejszy poranek „Na Kalady” w „Lutni”. Dziś o g. 12.30 po poł. odegrany zostanie obrazek ludowy ze śpiewami i tańcami „Na Kalady” w opracowaniu Z. Nagrodzkiego. Akcja tego utworu przenosi widza w okolicę Zulowa, gdzie spędził lata dziecięce Marszałek Józef Piłsudski. Widowisko dzisiejsze zorganizowane zostało staraniem oświaty pozaszkolnej. Wykonawcami będzie młodzież gimn. A. Mickiewicza i E. Czartoryskiego, pod reżyserją W. Drązkowskiego. Ceny propagandowe od 25 gr.

Wznowienie op. „Księżniczki Czardasza”. Korzystając z gościnny J. Kulczyckiej i K. Dembowskiego, kierownictwo teatru wznawia op. Kalmana „Księżniczki Czardasza”. Pierwsze przedstawienie tej operetki wyznaczono na piątek, 29 maja.

Z Fundacji im. S. i J. Montwiłł. Doroczne walne zebranie kuratorów Fundacji S. i J. Montwiłłowa, na którym ustalone zostaną zapomogi dla wielu instytucji filantropijnych i społecznych odbędzie się w piątek najbliższy 29-go bm. o godz. 6 wieczorem w pierwszym terminie, a o godz. 7-jej w drugim w gmachu Wileńskiego Banku Ziemskiego.

— TEATR MIEJSKI NA POHULANCE. Ostatni występ Stefana Jaracza w Teatrze na Pohulance. Dziś, w niedzielę, dnia 24. 5. o godz. 8 m. 30 wiecz. ostatni występ najznakomitszego artysty polskiego Stefana Jaracza w sztuce W. O. Somina p. t. „Zamach” Partnerką Stefana Jaracza jest utalentowana artystka i reżyserka Teatru Ate neum — Stanisława Perzanowska. Ce

(Dalszy ciąg kroniki na str. 8-jej)

Czy grzeczność niemodna?

Przychodzą na cmentarz Rossa licząc grupę ludzi starszych i młodzieży...

Wycieczki te przychodzą często z bardzo odległych krańców miasta...

Wojsko i policja pełniąc tam swe czynności, doskonale to rozumie...

W czasie takiego wycieczki jednej z szkół m. Wilna wydarzył się przykry wypadek...

Oto, kiedy dzieci rozsiadły się na wspomnianym wzgórzu...

Wśród łajb i krzyku wypędziły dzieci. Pomijam fakt, że wzbraniał pobytu dzieciom w miejscu wskazanym przez policję i wojsko.

Rozchodzi się o coś innego. Jeżeli naprawdę nie wolno przybywającym wycieczkom odpoczywać na tem wzgórzu...

Jeżeli naprawdę nie wolno przybywającym wycieczkom odpoczywać na tem wzgórzu...

Jeżeli naprawdę nie wolno przybywającym wycieczkom odpoczywać na tem wzgórzu...

Niegrzeczność i grubiaństwo szczególnie na Rossie wywołuje przykry zgrzyt...

Niegrzeczność i grubiaństwo szczególnie na Rossie wywołuje przykry zgrzyt...

Niegrzeczność i grubiaństwo szczególnie na Rossie wywołuje przykry zgrzyt...

Niegrzeczność i grubiaństwo szczególnie na Rossie wywołuje przykry zgrzyt...

Niegrzeczność i grubiaństwo szczególnie na Rossie wywołuje przykry zgrzyt...

Niegrzeczność i grubiaństwo szczególnie na Rossie wywołuje przykry zgrzyt...

Niegrzeczność i grubiaństwo szczególnie na Rossie wywołuje przykry zgrzyt...

Niegrzeczność i grubiaństwo szczególnie na Rossie wywołuje przykry zgrzyt...

Niegrzeczność i grubiaństwo szczególnie na Rossie wywołuje przykry zgrzyt...

Niegrzeczność i grubiaństwo szczególnie na Rossie wywołuje przykry zgrzyt...

Niegrzeczność i grubiaństwo szczególnie na Rossie wywołuje przykry zgrzyt...

Niegrzeczność i grubiaństwo szczególnie na Rossie wywołuje przykry zgrzyt...

Niegrzeczność i grubiaństwo szczególnie na Rossie wywołuje przykry zgrzyt...

Niegrzeczność i grubiaństwo szczególnie na Rossie wywołuje przykry zgrzyt...

Niegrzeczność i grubiaństwo szczególnie na Rossie wywołuje przykry zgrzyt...

Niegrzeczność i grubiaństwo szczególnie na Rossie wywołuje przykry zgrzyt...

Niegrzeczność i grubiaństwo szczególnie na Rossie wywołuje przykry zgrzyt...

Niegrzeczność i grubiaństwo szczególnie na Rossie wywołuje przykry zgrzyt...

Niegrzeczność i grubiaństwo szczególnie na Rossie wywołuje przykry zgrzyt...

Niegrzeczność i grubiaństwo szczególnie na Rossie wywołuje przykry zgrzyt...

Niegrzeczność i grubiaństwo szczególnie na Rossie wywołuje przykry zgrzyt...

Niegrzeczność i grubiaństwo szczególnie na Rossie wywołuje przykry zgrzyt...

Niegrzeczność i grubiaństwo szczególnie na Rossie wywołuje przykry zgrzyt...

Niegrzeczność i grubiaństwo szczególnie na Rossie wywołuje przykry zgrzyt...

Niegrzeczność i grubiaństwo szczególnie na Rossie wywołuje przykry zgrzyt...

Niegrzeczność i grubiaństwo szczególnie na Rossie wywołuje przykry zgrzyt...

Niegrzeczność i grubiaństwo szczególnie na Rossie wywołuje przykry zgrzyt...

Budujmy jasną przyszłość dziecka! W terenie i na torach

O dziecko chodzi, o polskie dziecko, z którego kiedyś wyrośnie dorosły obywatel...

O ile organizm ludzi dorosłych boryka się z zwiędnięciem z okropnymi warunkami bytu...

O ile organizm ludzi dorosłych boryka się z zwiędnięciem z okropnymi warunkami bytu...

O ile organizm ludzi dorosłych boryka się z zwiędnięciem z okropnymi warunkami bytu...

O ile organizm ludzi dorosłych boryka się z zwiędnięciem z okropnymi warunkami bytu...

O ile organizm ludzi dorosłych boryka się z zwiędnięciem z okropnymi warunkami bytu...

O ile organizm ludzi dorosłych boryka się z zwiędnięciem z okropnymi warunkami bytu...

O ile organizm ludzi dorosłych boryka się z zwiędnięciem z okropnymi warunkami bytu...

O ile organizm ludzi dorosłych boryka się z zwiędnięciem z okropnymi warunkami bytu...

O ile organizm ludzi dorosłych boryka się z zwiędnięciem z okropnymi warunkami bytu...

O ile organizm ludzi dorosłych boryka się z zwiędnięciem z okropnymi warunkami bytu...

O ile organizm ludzi dorosłych boryka się z zwiędnięciem z okropnymi warunkami bytu...

O ile organizm ludzi dorosłych boryka się z zwiędnięciem z okropnymi warunkami bytu...

O ile organizm ludzi dorosłych boryka się z zwiędnięciem z okropnymi warunkami bytu...

O ile organizm ludzi dorosłych boryka się z zwiędnięciem z okropnymi warunkami bytu...

O ile organizm ludzi dorosłych boryka się z zwiędnięciem z okropnymi warunkami bytu...

O ile organizm ludzi dorosłych boryka się z zwiędnięciem z okropnymi warunkami bytu...

O ile organizm ludzi dorosłych boryka się z zwiędnięciem z okropnymi warunkami bytu...

O ile organizm ludzi dorosłych boryka się z zwiędnięciem z okropnymi warunkami bytu...

O ile organizm ludzi dorosłych boryka się z zwiędnięciem z okropnymi warunkami bytu...

O ile organizm ludzi dorosłych boryka się z zwiędnięciem z okropnymi warunkami bytu...

O ile organizm ludzi dorosłych boryka się z zwiędnięciem z okropnymi warunkami bytu...

O ile organizm ludzi dorosłych boryka się z zwiędnięciem z okropnymi warunkami bytu...

O ile organizm ludzi dorosłych boryka się z zwiędnięciem z okropnymi warunkami bytu...

O ile organizm ludzi dorosłych boryka się z zwiędnięciem z okropnymi warunkami bytu...

O ile organizm ludzi dorosłych boryka się z zwiędnięciem z okropnymi warunkami bytu...

O ile organizm ludzi dorosłych boryka się z zwiędnięciem z okropnymi warunkami bytu...

O ile organizm ludzi dorosłych boryka się z zwiędnięciem z okropnymi warunkami bytu...

O ile organizm ludzi dorosłych boryka się z zwiędnięciem z okropnymi warunkami bytu...

O ile organizm ludzi dorosłych boryka się z zwiędnięciem z okropnymi warunkami bytu...

O ile organizm ludzi dorosłych boryka się z zwiędnięciem z okropnymi warunkami bytu...

O ile organizm ludzi dorosłych boryka się z zwiędnięciem z okropnymi warunkami bytu...

O ile organizm ludzi dorosłych boryka się z zwiędnięciem z okropnymi warunkami bytu...

O ile organizm ludzi dorosłych boryka się z zwiędnięciem z okropnymi warunkami bytu...

O ile organizm ludzi dorosłych boryka się z zwiędnięciem z okropnymi warunkami bytu...

O ile organizm ludzi dorosłych boryka się z zwiędnięciem z okropnymi warunkami bytu...

O ile organizm ludzi dorosłych boryka się z zwiędnięciem z okropnymi warunkami bytu...

W Wilnie: Mecz piłkarski Reprezentacja Ligi - Reprezentacja Wilna na stadionie im. Pierwszego Marszałka Polski...

W Lublinie walczą piłkarze Krakowa i Lublina.

W Toruniu odbędzie się mecz Śląsk - Pomorze.

W Brześciu n/B. Warszawa spotka się z reprezentacją Polesia.

W Kielcach Kielce grają z Poznaniem.

W Stanisławowie Lwów spotyka się z reprezentacją miasta.

W Białymstoku reprezentacja miasta walczy z Łodzią.

W Poznaniu kolarski bieg naprzemną, jakakolwiek mistrzostwa Poznania i turniej tenisowy.

W Międzybuziu krótkodystansowe mistrzostwa kajakowe na Przemyślu.

W Mościcach samochodowy pościg za balonem.

W Augustowie otwarcie sezonu żeglarskiego.

ZAGRANICA

W Paryżu dalsze mistrzostwa tenisowe Francji z udziałem Jędrzejowskiej.

W Bukareszcie finał pucharu bałkańskiego pomiędzy Rumunią a Bułgarią.

PARYŻ. W piątek w dalszych rozgrywkach tenisowych o mistrzostwo Francji Jędrzejowska w grach podwójnych odniosła jedno zwycięstwo...

W grze podwójnej pań para Jędrzejowska - Noel zakwalifikowała się do półfinału...

W grze mieszanej powiodło się gorzej Jędrzejowskiej...

Walciska toczyła się jedynie w pierwszym secie...

POZNAN. W bokserskim turnieju olimpijskim w Berlinie przewidziana jest nieoficjalna punktacja...

Na tej zasadzie nastąpi odpowiednia klasyfikacja państw...

Ostateczna decyzja zależeć będzie od funduszy PKOL...

BERLIN. Niemieccy lekkoatleci uzyskali szereg dobrych wyników...

Skok w dal - Kotlaj 729 cm.

300 m. - Kovacs 34,7 sek.

Dysk - Donagan 45,26 m.

Oszczep - Vargelgi 62,25 m.

3000 m. - Szilagy 8,45,6 sek.

BERLIN. Niemieccy lekkoatleci uzyskali szereg dobrych wyników...

Skok w dal - Kotlaj 729 cm.

300 m. - Kovacs 34,7 sek.

Dysk - Donagan 45,26 m.

Oszczep - Vargelgi 62,25 m.

3000 m. - Szilagy 8,45,6 sek.

Berlin. Niemieccy lekkoatleci uzyskali szereg dobrych wyników...

Skok w dal - Kotlaj 729 cm.

300 m. - Kovacs 34,7 sek.

Berlin. Niemieccy lekkoatleci uzyskali szereg dobrych wyników...

Teraz siedzi na ławeczce w Cieleńniku i kreśli coś laską...

„Gdy kasztany w Cieleńniku zakwitną... „Ona!... Kochali się. Raczeli on się kochał, ona zachowywała się z rezerwą...”

Wypadki wojenne rzuciły go daleko. Ślad jej zaginął. Zaspędywał pytania różne instytucje...

Wreszcie otrzymał od jej siostry bezlistony w swej lakoniczności list.

„Niedługo pan da nareszcie spokój. Moja siostra wyszła zamąż...”

Wyszła zamąż! Zdawło mu się, że teraz życie stracił całą całą swą treść...

Wiedział, że przysłał jej listy. Wiedział, że przysłał jej listy...

A jednak... i to międło. I dziś, gdy, już siódmy krzyżyk dzwiga na swym ramieniu...

Wiedział, że przysłał jej listy. Wiedział, że przysłał jej listy...

Wiedział, że przysłał jej listy. Wiedział, że przysłał jej listy...

Wiedział, że przysłał jej listy. Wiedział, że przysłał jej listy...

Wiedział, że przysłał jej listy. Wiedział, że przysłał jej listy...

Wiedział, że przysłał jej listy. Wiedział, że przysłał jej listy...

Wiedział, że przysłał jej listy. Wiedział, że przysłał jej listy...

Wiedział, że przysłał jej listy. Wiedział, że przysłał jej listy...

Wiedział, że przysłał jej listy. Wiedział, że przysłał jej listy...

Wiedział, że przysłał jej listy. Wiedział, że przysłał jej listy...

Wiedział, że przysłał jej listy. Wiedział, że przysłał jej listy...

Wiedział, że przysłał jej listy. Wiedział, że przysłał jej listy...

Wiedział, że przysłał jej listy. Wiedział, że przysłał jej listy...

Wiedział, że przysłał jej listy. Wiedział, że przysłał jej listy...

Wiedział, że przysłał jej listy. Wiedział, że przysłał jej listy...

Wiedział, że przysłał jej listy. Wiedział, że przysłał jej listy...

Wiedział, że przysłał jej listy. Wiedział, że przysłał jej listy...

Wiedział, że przysłał jej listy. Wiedział, że przysłał jej listy...

Wiedział, że przysłał jej listy. Wiedział, że przysłał jej listy...

Wiedział, że przysłał jej listy. Wiedział, że przysłał jej listy...

Wiedział, że przysłał jej listy. Wiedział, że przysłał jej listy...

Wiedział, że przysłał jej listy. Wiedział, że przysłał jej listy...

Wiedział, że przysłał jej listy. Wiedział, że przysłał jej listy...

Wiedział, że przysłał jej listy. Wiedział, że przysłał jej listy...

Wiedział, że przysłał jej listy. Wiedział, że przysłał jej listy...

Wiedział, że przysłał jej listy. Wiedział, że przysłał jej listy...

Wiedział, że przysłał jej listy. Wiedział, że przysłał jej listy...

Wiedział, że przysłał jej listy. Wiedział, że przysłał jej listy...

Wiedział, że przysłał jej listy. Wiedział, że przysłał jej listy...

Wiedział, że przysłał jej listy. Wiedział, że przysłał jej listy...

Ciekawa impreza motocyklowa. Jak domosiliśmy w dniu 24 maja r.b. odbędzie się dla uczczenia istnienia...

Przypominamy, że impreza ta jest DOSTĘPNA dla motocyklistów...

Regulamin pomyślany bardzo ciekawie przewiduje dwie części...

Regulamin pomyślany bardzo ciekawie przewiduje dwie części...

Regulamin pomyślany bardzo ciekawie przewiduje dwie części...

Regulamin pomyślany bardzo ciekawie przewiduje dwie części...

Regulamin pomyślany bardzo ciekawie przewiduje dwie części...

Regulamin pomyślany bardzo ciekawie przewiduje dwie części...

Regulamin pomyślany bardzo ciekawie przewiduje dwie części...

Regulamin pomyślany bardzo ciekawie przewiduje dwie części...

Regulamin pomyślany bardzo ciekawie przewiduje dwie części...

Regulamin pomyślany bardzo ciekawie przewiduje dwie części...

Regulamin pomyślany bardzo ciekawie przewiduje dwie części...

Regulamin pomyślany bardzo ciekawie przewiduje dwie części...

Regulamin pomyślany bardzo ciekawie przewiduje dwie części...

Regulamin pomyślany bardzo ciekawie przewiduje dwie części...

Regulamin pomyślany bardzo ciekawie przewiduje dwie części...

Regulamin pomyślany bardzo ciekawie przewiduje dwie części...

Regulamin pomyślany bardzo ciekawie przewiduje dwie części...

Regulamin pomyślany bardzo ciekawie przewiduje dwie części...

Regulamin pomyślany bardzo ciekawie przewiduje dwie części...

Regulamin pomyślany bardzo ciekawie przewiduje dwie części...

Regulamin pomyślany bardzo ciekawie przewiduje dwie części...

Regulamin pomyślany bardzo ciekawie przewiduje dwie części...

Regulamin pomyślany bardzo ciekawie przewiduje dwie części...

Regulamin pomyślany bardzo ciekawie przewiduje dwie części...

Regulamin pomyślany bardzo ciekawie przewiduje dwie części...

Regulamin pomyślany bardzo ciekawie przewiduje dwie części...

Regulamin pomyślany bardzo ciekawie przewiduje dwie części...

Regulamin pomyślany bardzo ciekawie przewiduje dwie części...

Regulamin pomyślany bardzo ciekawie przewiduje dwie części...

Regulamin pomyślany bardzo ciekawie przewiduje dwie części...

Regulamin pomyślany bardzo ciekawie przewiduje dwie części...

Regulamin pomyślany bardzo ciekawie przewiduje dwie części...

Regulamin pomyślany bardzo ciekawie przewiduje dwie części...

Regulamin pomyślany bardzo ciekawie przewiduje dwie części...

Regulamin pomyślany bardzo ciekawie przewiduje dwie części...

ZAKŁAD KRAWIECKI S. T. KRAUZE ul. Wileńska 32 (I piętro) tel. 15-51. Poleca na sezon bieżący ostatnie nowości w wielkim wyborze.

WYSTAWA PRAC UCZNIOWSKICH

We czwartek dnia 21 b.m. odbył się w szkole „Promień” przy ul. Wilwulskiego 4, doroczny pokaz prac i robót uczniowskich.

Wielka ilość zeszytów, rysunków, wykresów i innych prac piśmieniowych pozwalała zorientować się w postępach w ciągu roku szkolnego.

Gdy kasztany w Cieleńniku zakwitną...

„Gdy kasztany w Cieleńniku zakwitną... Trzymał pióro w bezradnej ręce, myśli nie wiązały mu się w słowa...

Teraz siedzi na ławeczce w Cieleńniku i kreśli coś laską. Spod żelaznego okucia laski wylaniana są słowa: „Gdy kasztany w Cieleńniku zakwitną...”

Do ławki zbliżył się jakiś młodzieniec. — Przepraszam pana młodzieńca. Niedawno przyjechałem do Wilna...

WSZYSTKO STANIAŁO wyroby ze złota i srebra zegarki od 4 zł. W. Jurewiczka, mistrza fr. P. BURE ul. Mickiewicza 4 w Wilnie.

ŻĄDAJĄCIE we wszystkich aptekach, składach aptecznych naszego frakto od odcisków. Prow. A. PAKA.

# Debata

## „KURJER PORANNY”

### Zagadkowe państwo „Ci-dung”

Kto u nas słyszał o takim państwie? Napewno znikoma ilość osób, a wielka to szkoda, gdyż Ci-dung nietylko istnieje, ale już się ustabilizowało i w ostatnich czasach zdradza nawet tendencje do „mocarstwowego rozwoju”. Jakże więc możemy trafić nie ocenić sytuacji polityczną na Dalekim Wschodzie, skoro nie nie wiemy... o państwie Ci-dung. Postarajmy się jaknajrychlej brnąć ten uzupełnić.

Geneza powstania nowego państwa przedstawia się jak następuje: w listopadzie ub. roku miało nastąpić ogłoszenie autonomii, a może i całkowitej niepodległości pięciu prowincji Chin północnych, ogromnego obszaru, obejmującego ponad milion km. kw. i posiadającego osiemdziesiąt kilka milionów ludności. Ludność tej części Chin „miała dosyć” rządów Nankinu i partyjnej hegemonii Guo-min-dan-gu, a wprowadzenie doradczynie przez sira Fryderyka Leith - Rossa finansowej reformy, połączonej z koniecznością złożenia do Banku Państwa znajdującego się w obiegu srebra, przepelnio kielich goryczy. Tak przy najmniej zapewniali publicznie — generalowie Tada (dowódca japońskiego korpusu ekspedycyjnego w Chinach) i Doihara (mąż zaufania armji kwan-tuńskiej i „główna sprężyna” tej autonomii).

Tymczasem upłynął wyznaczony termin i... ani jedna z prowincji autonomii nie ogłosiła. Chińscy dygnitarze ograniczyli się tylko do zatrzymania u siebie srebra, ale nie wykazali żadnej ochoty do oddzielenia się od kraju — macierzy. Fiasco planu generała Doihara było kompletne i w prasie zachodniej zaczęto potrochu sobie z niego dawać. Jak się jednak okazało, był to śmiech przedwczesny. Znaleźli się bowiem w Chinach ludzie, którzy „wolność ocenili niemiernie od srebra”, czy też „ocenił wolność na wagę rzymskiego srebra”, dość, że p... stali i ogłosili autonomię obszaru, który otrzymał nazwę „Ci-dung”. Terytorjum było za-wczasu przygotowane. Była to „strefa zdemilitaryzowana” między Wielkim Murem i Pekinem, ustalona w roku 1933 na mocy rozejmu w Tang-ku. Władze administracyjną pełniła w niej milicja na czele z niejakim Ing Dzu-gen'em który właśnie ogłosił autonomię. Obszar nowego państwa wynosi około 5000 km. kw., co zaś do ludności, to przypuszczalnie nie przekracza ona kilku set tysięcy osób.

W Nankinie zbagatelizowano całą sprawę, postanowiono dymisję Ing Dzu-gen'owi i polecono usunąć go ze strefy. Sprawa jednak okazała się znacznie bardziej skomplikowana, niż myśleliśmy. Dowództwo japońskie oświadczyło, że stłumienie siłą ruchu autonomistów „może mieć daleko idące konsekwencje”, nie pozostawiało więc nic innego, jak pozostawić strefę wraz z jej autonomią w spokoju. Tak też uczyniono, ale to nie wystarczyło władcy nowego państwa. Na

czele swojej milicji, opróżniony aureolą „nietykalności” spowodował konsekwencje” wyruszył on na podbój Pekinu i Tientsinu, pragnąc „zaokrąglić” swoje posiadłości. Z tych miast zdołano go wyrzucić, nie uciekając się do zakazanego oręża, ale twierdząc i portu Tang-ku nie dopilnowano i wpadły one w ręce autonomistów.

Zrobiło to duże wrażenie zarówno w Nankinie, jak i wśród miejscowych sfer północnych i celem uratowania się od dalszych „podbójów”, władze pekińskie zdecydowały się na utworzenie autonomicznego okręgu Hua-bej w składzie dwóch prowincyj Ho-bej i Czahar. (Obszar 408.147 km. kw. ludności około 33 milionów). W obrębie tego terytorjum znajdowało się państwo Ci-dung, które miało ulec likwidacji. Nowy jednak rząd autonomiczny okazał się zbyt lojalny w stosunku do Nankinu i nie śpieszył się z rozpoczęciem ścisłej współpracy z Japonią — Mandżurją, nowotwór więc Ing Dzu-gena został zachowany i z okna swojej rezydencji w mieście Tang-dzon (20 km. od Pekinu) mógł on nieomal widzieć mury starej stolicy i marzyć o pałacu Bogdo-cha-nów, jak nieprzyzmiernie — Mahomet II o Aja Sofja.

Jak się dołożyły wzajemne stosunki w tak bliskim sąsiedztwie, narazie kroniki milczą. Natomiast w mandżurskiej prasie ostatnio ukazały się informacje, dowodzące, iż państwo Ci-dung przystępuje już do realizacji wielkiego planu politycznego. Mia nowicie w połowie kwietnia do stolicy Mandżurji przybyło nadzwyczajne poselstwo Ci-dungu z listem do swego „prezydenta” do mandżurskiego ministra spraw zagranicznych. W liście tym (wg. agencji Kokutsu) pisze on co następuje:

„Państwo Mandżurskie po usunięciu despotycznej władzy dawnej wojennej klikki ogłosiło niepodległość pod hasłem realizacji ścisłej współpracy pięciu narodowości, (z których składa się jego ludność) oraz budowy „ziemskiego raj” Wang-dao (cesarska droga). Od tego czasu rząd mandżurski, wzmacniając sojusz z sąsiednim mocarstwem i ustalając ustrój monarchistyczny, złożył trwałe podwaliny pod budowę tego raj i zapewnił dobrobyt swojemu narodowi. Jesteśmy głęboko wzruszeni. Państwo Mandżurskie obecnie rzeczywiście zasługuje na nazwę przodującego państwa Wschodniej Azji.

W naszym kraju Ci-dung ludność oddawna cierpiała spowodu rządów partyjnych i wciąż była zagrożona przez komunistów. W ubiegłym roku ludność zdecydowanie powstała i po wyzwoleniu się z pęt partyjniactwa, utworzyła antykomunistyczny rząd autonomiczny. Z jej woli objął funkcje szefa rządu... którego głównym zadaniem jest obrona jej przed władzą partyjną i komunistyczną zarażającą, jak również zwiększenie jej dobrobytu i danie przykładu wszystkim innym okręgom Chin.

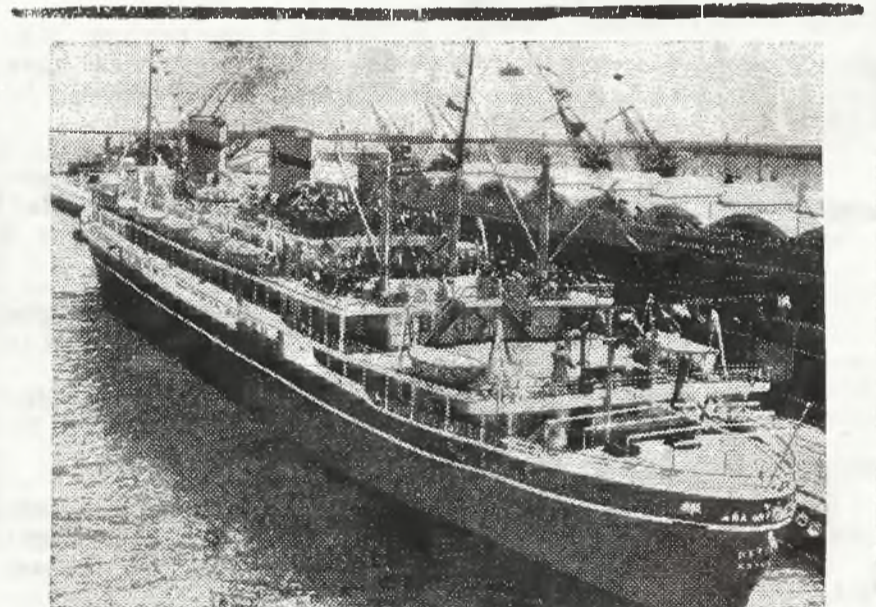
Mandżou-guo i nasz kraj Ci-dung

**W tej rubryce zamieszczamy najciekawsze względnie najciekawsze artykuły i feljetyony, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrujemy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzielali poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą powtarzane zdania, z którymi się zgadzamy. Ale równie często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywali poglądy skrajnie z naszymi poglądami sporne, jeśli będziemy uważać, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljeton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.**

położone są obok siebie i łączą je nierozdzielne stosunki. Zapewnienie spokoju w Azji Wschodniej i utrwalenie dobrobytu wszystkich wschodnich narodów wymaga ustalenia ścisłej współpracy trzech bratnich narodów — Japonji, Mandżurji i Chin. Zakończenie zaś kamienia węgielnego pod tę współpracę przypada Mandżurji i naszemu Ci-dung.

Wobec tego, w imieniu antykomunistycznego autonomicznego rządu Ci-dung deleguję poselstwo w składzie... które potwierdzi uczucia głębokiej przyjaźni i równości odbędzie narady o sposobach zacieśnienia wzajemnych stosunków obu krajów.

Jak widzimy — list jest napisany według wszelkich zasad sztuki dyplomatycznej i nie innego nie mógłby napisać sam marszałek Dziańg Kai-szek, gdyby mu przyszła ochota do zawarcia sojuszu z Mandżurją. Nie powinno nas zrażać i to, że wystąpienie państwa Ci-dung w imieniu Chin wyglądałoby w naszych warunkach jeszcze mniej imponująco, niż wystąpienie Wołomina lub Młocin... w imieniu Polski. Na Wschodzie dzieje się przecież, tam chodzi o „nie o ilość, a o jakość”. Tego zdania jest i minister Mandżou-guo, gdyż według zapewnień prasy „poważnie zastanawia się nad kwestją porozumienia” z ościennym „mocarstwem”. W każdym razie poselstwo doznało serdecznego przyjęcia i poseł, po powrocie do Tung-dzon, udzielił entuzjastycznego wywiadu prasie i zapowiedział, że w najbliższej przyszłości nowe poselstwo zostanie wysłane do Tokio. Podobno ma się reprezentowanie Chin.



Nowy motorowiec polski „Stefan Batory” w porcie gdyńskim. Statek ten przeznaczony jest dla komunikacji Gdynia — Kopenhaga — Nowy York.

## ESTETYKA ŻYCIA CODZIENNEGO

### CO DAĆ MOŻE OGRODNICTWO?

Człowiek jest tak stworzony do pracy, że od najwcześniejszych lat zapytujemy dzieci, czym chciałby zostać w przyszłości?

Przypominają mi się na ten temat śmieszne sceny. Dziecko chce być zawsze tem, czem są osoby, które je otaczają.

A więc znalazł małego chłopca, który koniecznie chciał być wozniwą. Idealnym jego stał się bowiem ordynans ojca, majora, który wozził wodę.

Inne znowu dziecko bawi się w sklep. Inne pragnie być stangretem, aby trzymać w ręku ładny, długi bat. I tak w kółko.

Stopniowo powołanie do tej czy innej pracy ulega zmianie. Na zakończenie niedoszły wozniwa zostaje doktorem, lub adwokatem. Stangret — literatem.

Abym jednak obracił definitywnie zawód przechodzimy wszyscy wie le wahań, wiele trosk. Tembardziej, że mamy już zgóry ułożone idee fixe, aby iść na uniwersytet.

A targi, jakie się tam po miastach odbywają się zasypane kwiatami i jarzynami.

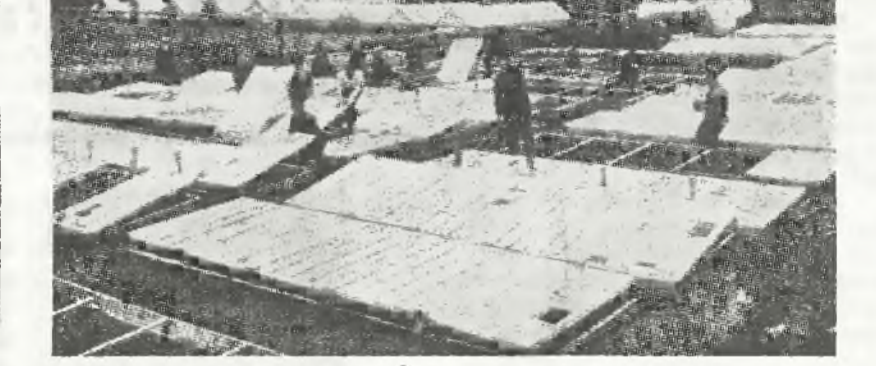
To samo można by było zorganizować i u nas. Poza większymi gospodarstwami istnieją przecież małe osady, gdzie zabawnie wyglądają zasiane na dwóch metrach kwadratowych kartofle.

Wiemy, że poza wsią istnieją przecież małe miasteczka. A nawet i same Wilno ujęte jest pierścieniem przedmieść, jak Lipówka, Antokół, Zwierzyniec, Wilecza Łąpa, Zakret, gdzie królują domy, otoczone ogrodem, zarośniętym najwyżej pokrzywą.

Gdyby tak obsypać je kwieciami? Spulchnić stwardniałą ziemię, ulepszyć, zasadzić drzewkami owocowe, truskawki i jarzyny?

Ogródek dałby warsztat pracy, zajęcie i zarobek.

Z każdym dniem bowiem coraz więcej konsumujemy surówek, witaminowych jarznych potraw. Z każdą chwilą niemal dochodzimy



Ogólny widok na inspektę

Nie zastanawiamy się często czy przedmiot, jaki obraliśmy, nam odpowiada? Zagrzebujemy się niekiedy w teorii nigdy niezszczałą w życiu. Praktycznie cierpiąc nędrę, podczas, gdy kraj nasz posiada jeszcze tyle możliwości. Umięjętne zaś ich wykorzystanie, może polepszyć ogólny stan gospodarczy i finansowy.

Kiedy mówię to wszystko, myślę o ogrodnictwie.

Jako kraj rolniczy, zrosiliśmy się z ziemią, kochamy pracę na roli. A jednak pokutują w nas jeszcze przesady, że biedny chłop, lub mieszkający pod miastem wyrobnik, raczej klepie biedę, aniżeli przyjdzie mu do głowy zasadzić trochę jarzyn i kwiatów.

Wystarczy wyjść za miasto na spacer, aby stwierdzić, ile nieużytej kleby leży odłogiem.

Tymczasem rozumiemy jasno, że warzywnictwo byłoby przemysłem najbardziej popłałym i potrzebnym. Zarówno jak i pielęgnowanie kwiatów na sprzedaż.

Niedaleko Torunia, Inowrocława i Kruszwicy okoliczni włości nie niezawzse mogą na niewielkim kawałku ziemi zebrać obfity plon żyta, lub pszenicy.

Właściciele mniejszych gospodarstw poświęcają się więc całkowicie ogrodnictwu.

do wniosku, że nic tak nie opróźni szarego życia, jak kwiat.

Stąd potrzebna fachowców. Ogrodników, którzyby umiejętnie zorganizowali pracę i wyciągnęli z niej maksimum korzyści.

W ub. niedzielę odbył się w Państwowej Szkole Ogrodn. pokaz sadzenia kwiatów do balkonowych skrzynek. Mimo to, że miasto nasze tak mało ma zieleni, kwiatów i ukwieconych balkonów — tak niewiele ciekawych przyszło na tę pogadankę.

Sądzą, że również obojętnie odnosimy się i do fachu ogrodnika, lub ogrodniczki.

Nie orientujemy, że piękne to zajęcie ma przedewszystkiem przyścisłość. Jest dowodem kultury narodu.

Gdyby radzić więc można było młodym dziewczynom i chłopcom co robić w przyszłości, to jedną z dróg, jaką należy obrać w życiu, byłoby ogrodnictwo.

Wilno jest w tem szczęśliwym położeniu, że posiada piękną pro-wadzoną szkołę ogrodniczą na Sołtaniszkach. Szkoła prowadzi wszystkie działy w zakresie swój wchodzące. Największy jednak nacisk kładzie na sadownictwo.

Kurs nauki trwa trzy lata. Poza przedmiotami fachowemu szkole ma charakter ogólnokształcący. Stoi na poziomie ogólnokształcącego zawodowego gimnazjum, przyjmując tylko te uczennice i uczniowie, którzy ukończyli przynajmniej sześć klas szkoły powszechnej nowego typu.

Szkoła ogrodnicza ma na celu wykształcenie przyszłych techników ogrodniczych, prowadzących samodzielnie gospodarstwa i przedsiębiorstwa ogrodnicze.

Lub też daje możliwość pracowania w zakładach ogrodniczych w charakterze instruktorów i kierowników.

Prawdziwą satysfakcją jest spacer po terenie Zakładu.

Pasmo gór otacza spadający tarasami ogród.

Podzielony jest on na działy. A więc szkółkę drzewek owocowych, sad, belinię, szklarnię i grzędę kwiatów. Wspaniały basen do kąpiei stwarza uczącym się higieniczne warunki pracy.

Cóż zdrowszego bowiem jak ruch, powietrze i słońce?

W oranżeryjach kwitną już róże, groszek pachnący i lewkonje. Trochę dalej pomidory. Każda pięćdziesiątka ziemi spulchniona i wykorzystana.

Tak narzekamy na powstające coraz liczniej małe gospodarstwa. Uważamy je za przyczynę zła i biedy.

A tymczasem dojdź musimy do wniosku, że i na to znajdzie się rada.

## ROZDZIAŁ XVI

### WIADOMOŚCI Z WIEZIENIA

Po powrocie do Londynu, Mc Line dowiedział się, że Sten pojechał do Dover i tam wsiadł na pokład statku. O podróży jego uprzedzono natychmiast policję francuską. Na nieszcześnie, tajemniczy statek, który podchodzi, korzystając z ciemności, do wybrzeża Kornwalji, zniknął i nie udało się go odnaleźć. Aresztowani twierdzili zgodnie, że nie mają pojęcia o niczem. Dalsze rewizje w posiadłości Roberika nie daly rezultatów. Ale, u Dimmera

znaleziono poważny dowód jego udziału w zbrodni: złoty zegarek, który był własnością Enswortha. Szofer przysięgł, że dostał ten zegarek od ciotki, ale Miss Enswort zupełnie stanowczo stwierdziła, że była to własność jej brata.

Stąd wynika, że Dimmer jest mordercą Enswortha? — zapytał Brook.

Tak. Możemy uważać sprawę Enswortha za skończoną. Ale pozostają dwie inne. Coprawda możemy oskarżyć wszystkich aresztowanych o udział w tych sprawach, ale ja się nie uspokoję, dopóki nie oddam pod sąd Skorpion!

Nie przypuszcza pan, że skorpionem mógł być Dimmer, lub Pit?

Nie, to są zbyt nieznaczące figury! Raczej nadawałby się do tego Roberik. Ale jego musimy wykreślić z tej listy, a to z przyczyn zupełnie określonych: on był w Londynie, kiedy Celina otrzymała rozkaz przez mikrofon.

Dimmer też był w Londynie. Podczas, gdy Skorpion był wtedy w pałacu.

(Dalszy ciąg nastąpi).

## GOODCHILL

### SKORPJON

— Gdyby pan poszł... dowiedział by się pan, że prowadził niedaleko... Mikrofon stał w sąsiednim pokoju.

— To niemożliwe!  
— Dlaczego?  
— Nikt nie używał sąsiedniego pokoju.

— Myli się pan, korzystał z niego „Gios”, gdy mówił z panem.

— Nie wiem nic! Odbierałem rozkazy i wykonywałem je, ale kto mi je wydawał, tego nie wiem!

— I pan nigdy nie widział człowieka, który nazywa siebie „Skorpionem”?

Widziałem go raz jeden i to nie dawno.

— W domu przy Coleman str.?  
— Tak.  
— Więc pan kłamał, zeznając na śledztwie, że nie widział nigdy tego człowieka?

— Tak.  
— W człowieku tym nie podejrzewał pan nikogo ze znajomych?  
— Nie.  
— Czy pan jest tego pewien?  
— W pokoju było prawie ciemno, a on miał twarz zupełnie prawie zasto-niętą.

— Czy pan wie o tem, że on zdążył podać siostrze pana jakąś kartkę?  
— Kartkę?

— Kartka ta wpadła w ręce policji. Mam ją przy sobie, może pan ją przeczytać.

Mc Line wyjął zmięty paperek i podał Roberikowi; biedak przeczytał i zaciął mocno zęby.

— Co znaczą słowa: „Sacca della Misericordia”? — rozpytywał inspektor. — Czy to jest adres, czy umówione słowa?

— Nie wiem.  
— Pan kłamie!  
— Ja nic więcej nie powiem! Tymczasem Dimmer odzyskał przytomność i z jękiem usiadł.

Ujrawszy na swych rękach kajdany, ze zdumieniem obejrzał się dookoła.

— Do diabła! — jęknął.  
— Jak się pan czuje? — zapytał inspektor drwiąco.

Szofer zatrzymał na nim krwią nabiegłe oczy:  
— Kim pan jest? Czego pan chce ode mnie?

Brook wrócił w tej chwili: oddał Pita w ręce czekających na górze policjantów.

Z Truro wezwana została telefonicznie karetka policyjna. Ale Jansen zginał! Na górce nikt go nie widział.

Brook pobiegł ku brzegowi i wrócił, z wiadomością, że łódź stoi na miejscu.

— Gdzie jest Jansen? — zapytał surowo Roberika.

— Nie wiem, mam nadzieję, że wpadł w jaką studnię i potamał sobie kości!... To podia dusza...

Zabierz ich wszystkich na górę, — rozkazał Mc Line. — Kiedy już wszyscy trzej będą siedzieli w karetce policyjnej, przysiesz tu constabliów. Trzeba porządnie przeszkukać korytarze. Nie uspokoję się, dopóki nie odnajdę Jansena!

Więźniowie zostali odstawieni, bez przeszkód, rozpoczęto więc gorliwie poszukiwania w kopalni. Wreszcie Mc Line odnalazł wąską galerijkę, która prowadziła nazewnątrz. Wyjście z tej galerijski znajdowało się już poza obrębem dworu.

— Uciek! — inspektor nie mógł powstrzymać złości. — Trzeba natychmiast rozesać jego rysopis. Czy wydo-stalście miń na górę? Gdzie ona jest?

— Jest już w domu, str.

— Dobrze. Zobaczymy, co w niej jest?

Po paru minutach tajemnica miny została rozwiązana: mechanizm jej był niezmiernie prosty i mądre skonstruowany. Silna sprężyna wprowadzała w ruch śrubę. Wyrzucony przez tą śrubę, pocisk mógł przebyć dużą przestrzeń, w bardzo krótkim czasie. Mina nie zawierała żadnych substancji wybuchowych. Natomiast Brook wydobyl z niej kilka paczuszek, zawiniętych szczerline w papier nieprzemakalny.

— Co to jest? — zapytał Mc Line.  
— Narkotyki?

Brook otworzył jedną z paczek. Na stół wysypały się nowiutkie banknoty jedno - funtowe.

— Więc o to chodzi! Świetnie podrobione!

Mc Line podniósł ku światłu jeden z banknotów.

— Dobra robota! Ale znaki wodne niedostatecznie wyraźne! To zagraniczna robota... Ciekawa rzecz, ile tego już mamy w obiegu?

— Więc to ten wieloryb, którego widział rybak!

— Tak, właśnie jego opowiadanie naprowadziło mnie na pewne podejrzenia.

Do brzegu podchodził jakiś statek, ze zgazonemi światłami. Władze morskie już są uprzedzone, nie jest wykluczone, że statek wpadł w ich ręce. — Wkrótce dowiemy się o tem.

— Ale co to ma wspólnego z morderstwami?

— Bardzo dużo. Enswort zapewne coś przeważał. Szajka dowiedziała się o tem i Dimmer miał się z nim porozumieć. Tem się tłumaczy ich spotkanie, przy „czerwonej lampie”. Może nawet umowa została zawarta, ale świadek był zbyt niebezpieczny. Szajka postanowiła pozbyć się go i poleciła wykonanie wyroku Ronaldowi Krus-zoe. Ale on przyjechał, przestraszył się i wrócił do Londynu. Zginął zaraz za nieposuszenie. A polecenie wykonał kto inny!

— Roberik?  
— Tego narazie nie wiem!

ny miejsc specjalne. Zniżki i kupony nieważne. Bilety wcześniej do nabycia w kasie Teatru „Lutnia”, zaś od godz. 5-ej po poł. w kasie Teatru na Pohulance.

Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardynskim. Popołudniówka. Dziś, w niedzielę, dnia 24. 5. o godz. 4-ej dana będzie na przedstawienie popołudniowe w Teatrze Letnim wielce interesująca sztuka Fodora „Matura”. Ceny propagandowe.

Wieczorem o godz. 8 min. 15 po raz drugi ukaże się na scenie Teatru Letniego lekka komedia angielska w 3 aktach Huxley'a p. t. „Wiosenne porządki” w obsadzie: E. Wiczorkowska W. Ścibor (reżyser tej komedii) w rolach głównych, pozatem — H. Drohocka, J. Polakówna, Z. Mroźewski, W. Neubelt, K. Roman, S. Szezienski i K. Utnik. Dekoracje — W. Makojnika. — Premiera w Teatrze na Pohulance. Teatr na Pohulance przypomni publiczności znakomitą, od wielu lat nie graną w Wilnie sztukę K. Dickensa „Świerszcz za kominem”. Utwór ten, łączący subtelny humor z sentymentalizmem w nowej inscenizacji W. Czenbergera zainteresuje z pewnością najszersze sfery publiczności. Premiera zapowiedziana jest na wtorek, 26. 5.

— TEATR „REWJA” ulica Ostrobramska 5. Dziś ostatni dzień programu „Złota podwiązka”. Początek przed stawień: godz. 4.45, 7 i 9.15.

Pożegnana premiera (Nr. 75) Teatru „Rewja”. Wielkie zaciekawienie i napływ zwolenników przedstawień re- wjowych powoduje zapowiedź, że po- niedziatkowa (75-ta z rzędu) premiera jest premierą pożegnana, która będzie grana tylko do 1-go czerwca.

Benefis Stanisława Janowskiego. Jutro, w poniedziałek 25. 5. Teatr „Re- wja” urządza benefis swemu kierowni- kowi, który od 3-ch lat po 2 i 3 razy dziennie grając, zawsze wnosi swój pogodny, jowialny i niefrasobliwy hu- mor.

Benefisant jest aktorem, który pie- szo i na wozie przemierzał drogi pol- skie, grając w 1.000 miast i miaste- czek. Ostatnio grywał w Katowicach, w Łodzi, Teatrze Bogusławskiego, Pol- skim i Narodowym w Warszawie.

Rezultaty troskliwości...

Helena Larbezyńska (Szepteykiego 6) była mocno zaniepokojona... Czeka dzień, czeka dwa, a mężulka jak niema tak niema!...

W końcu pani Helena, śnać znając właściwości i narowy swego pana i wła- dcy, miast by zameldować o zaginie- ciu poljeji, udała się do zakładu, gdzie maż jej pracował w charakterze gam carza...

Przewidywania nie zawiodły, bo - wiem „zgruba”, w jak najlepszym zdro- wiu przebywała istotnie w warsztacie!

Niestety, szanowny mążek nie tył ko, że nie wykazał entuzjazmu z racji ukazania się swej dożgonnej polowiej. Ież gdy zmylił mu wymówki spraj ja- no kwaśne jabłko!...

Czy aby przypadkiem nie „trunko - wy”!!! Wincuk Markotny

Programy radiowe

WILNO
Niedziela, dnia 24 maja 1936 roku
10.10 Transm. z Jasnej Góry w Często- chowie. 11.57 Czas. 12.00 Hejnał. 12.03 Życie kulturalne miasta i prowincji. — 12.15 Koncert symfoniczny. W prze- wie: Fragn. słuch. „Nagroda literacka”. 14.00 Władczyni — obrazek psych. 14.20 Koncert życzeń (płyty). 15.00 Przegląd rynków produktów rolnych. 15.15 Muzyka z płyt. 15.45 Ku rozwa- dze rolników. 16.00 Dzieci Matkom. — Audycja ze wszystkich Rozgłośni P. R. 16.30 Fragn. z bal. „Jeziorno łabędzie”. — P. Czajkowskiego (płyty). — 16.45 Program na poniedziałek. 16.55 Kon- cert reklamowy. 17.05 Muzyka z płyt. 17.10 Wil. wiad. sportowe. 17.15 Słuch. oryginalne p. t. „Nikotylna”. 17.45 Co czytać? 18.00 Podwieczorek przy mikro- fonie. W przerwie: Pogadanka aktu- alna. 20.00 Koncert solistów. — 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 Na wesolej lwowskiej fali. 21.30 Podróżujmy. — 21.45 Transm. fragn. meczu piłkarskie- go. 22.00 Koncert symfoniczny. 23.00 Wiad. met. i sportowe. 23.15 Muzyka z płyt.

Ofiary

Związek Podoficerów Rezerwy — zarząd Koła Wilno zł. 41,94 zebrane podczas popisów p. Fel. Nazarewicz jako „Człowieka — Muchy” składa za naszym pośrednictwem na rzecz pogo- rzelców w Dawidgródka.

BOBO Wykwintna konfekcja dziecienna Mickiewiczza 29 Wilno

Prywatne Gimnazjum Koedukacyjne im. Ks. Piotra Skargi

Wilno, Ludwiska 4, tel. 23-03. Przyjmuje: wpisy na rok szkolny 1936—37 do dnia 15-go czerwca r. b. do klas I, II, III nowego typu w wieku szkolnym — Naska przed południem

HELIOS Jutro premiera! Rewelacja filmowa! Bohatera filmu „Koenigsmark” Elisa LANDI, Frank Morgan i Józef Schildkraut w filmie „SONATA”

HELIOS Niedzwolnie ostatni dzień, Początek o godz. 2-ej. Ceny miejsc na wszystkie seanse: balko 25 gr., parter 54 gr. 1/5 gr. Aby dać możność wszystkim podziwiać nieśmier- telne arcydzieło Stanisława Moniuszki polski film muzyczny „STRASZNY DWÓR” — ceny miejsc znacznie niższe Nadprogram: Atrakcja w kolorach naturalnych „Wróg kobiet” Początek o 4, 6, 8 i 10.15 W niedzielę od 2 ej.

P A N Początek o 2-ej. Zdumieająca rewelacja Wróg ludzkości Nr. 1 na wolności Całe miasto o tem mówi W roli głównej genialny EDWARD ROBINSON. Arcydzieło filmowe, które zelektryzowało cały świat. Nadprogram: Dodatki i najnowsze aktualja.

REWJA Dziś ostatni dzień programu „Złota podwiązka”. Jutro premie- ra nowej weselnej rewjy-opereki w 2-ch częściach p. t. „Mia- zar to ostatni” z udziałem całego zespołu artystycznego. Przedstawienie posiadające jest beneficjum miłośnika P. T. publiczności Stanisława JA- NOWSKIEGO. W pięknym programie (który będzie grany tylko do 1.VI) znaj- duje się m. in. wesela i melodijna operetka Veras „Syn na poczekaniu”, lic- zbawy sketch „Ja pona Złotą (z udziałem benefisanta) 2 balety, występy solowe i w lu Szczegóły w afiszach i programach Codziennie 2 seanse o godz. 6,45 i 9.15 Passe-partout przez prasowych i oficjalnych oraz żużki nieważne

CASINO Dziś początek o 2-ej. Gigantyczny film „IRELA” W roli głównej primadonna opery wie- deńskiej Evelyn Lay i Fritz Kortner. Czar wiedeńskich melodyj. Nadprogram: Piękny kolorowy dodatek „Urwis Pietrek” i aktualja.

Kino „ŚWIATOWID” Mickiewiczza 9. Brygida HELM w arcyfilmie „Książę Woroncow” Paryż. Monte Carlo. Riviera. Casina. Gra o miłość. Gra o miliony. W rol. pozost. uroczą Hansi Knotek, W. Birgel i A. Schönahls. Nadprogram: Atrakcje dźwiękowe.



Jak płatek róży

świeżo i młodzieńczo wy- gląda cera Pani na wie- trze, słońcu i wodzie — przy stosowaniu pudru roślinnego, sporządzone- go ze sproszkowanych czystek cebulek lilii białej, n alkiego, przylgające- go do skóry, nie zatykają- cego porów, o dobranym do karnacji cery odcie- niu, słowem pudru Abarid.



Puder ABARID PERFECTION

Dowództwo 5 Pułku Lotniczego za- wiadomia, że została zatwierdzona przez MS. Wojsk. odznaka pamiątko- wa 5 Pułku Lotniczego. Ubiegać się o nią mogą wszyscy byli żołnierzy jednej z następujących for- macyj: a) b. 4-ej eskadry wywiadowczej (czasowo numerowanej 66-tą, nastę- pnie ponownie 4-tą a w końcu 11-tą). b) b. 8-ej eskadry wywiadowczej c) b. 11-tego myśliwskiego pułku lot- niczego względnie d) 5-tego pułku Lotniczego. Podanie o nadanie odznaki wraz z dokładnym przebiegiem służby w tych formacjach należy kierować do D-twa 5 Pułku Lotniczego w Łodzi.

RESTAURACJA - LETNISKO wraz z całym urządzeniem w zna- nej kuracyjnej miejscowości poznań- skiej, sprzedam spowodu starości za go- gotówkę 45.000.— zł. Fr. Ziolkowski Smukała pod Bydgoszczą.

ROWERY różnych firm maszyny do szycia, patefony, gramofony, instrumenty muzyczne i duży wybór płyt gramofonowych najnowszych szlagierów oraz 2 a r ó w k i Poleca Firma „Torpedo” Wilno, Wileńska 26

Lekarze

Akuszerka Śmiałowska ul. Wielka 10-7 (vis-a-vis poczty) także gabinet kosmet. usuwa zmarszczki, brodawki, kurczaki i wagi.

Dr. Zygmunt KUDREWICZ choroby weneryczne — syfilis, skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od godz. 8-11 i 3-8 Zamkowa 19 m. 2 Tel. 19-60.

D-r JADWIGA ANFOROWICZ - SZCZEPANOWA Choroby skórne i weneryczne. Zamkowa 3 m. 9. Przyjmuje w godz. 8-9, 12-1 i 4-7

Dr. WOLFSO! Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wileńska 7, telefon 10-67, od godz. 9 — 1 i 5 — 8.

Kupno i sprzedaż

DO SPRZEDANIA Folwark 60 h. z zabudowaniami gospodarczymi w okolicy Podbródzia. Zapytania o szczegóły skierować pod adresem p. Podbródzie maj. B. czy. J. Bydelska.

DO SPRZEDANIA plac 837,14 mtr. kw. Sołtaniszk, Wierzbowa 18. Infor- macje u p. Lira Lipowa 16.

DO SPRZEDANIA folwark ok. 60 ha. z zabudowaniami, może być z inwenta- rzem, Wiadomości w Biurze Ogłoszeń S. Grabowskiego Garbarska 1.

JEDYNIENIE FARBY nabyte w Składzie Farb Bymaszewskiego MICKIEWICZA 55 dają 100 proc. trwałości.

MASZYNE DO SZYCIA nożną centra- lną w dobrym stanie bardzo mało uży- waną sprzedam za pół ceny. Oglądać 5 — 7 wiecz. ul. Jasna 40-a m. 3

MAJĄTEKÓW i domów poszukujemy do kupna „Informator” Bonifraterska Nr. 4 m. 6.

PIANINO lub fortepian kupię bez pośredników Niemiecka 22 m. 19 (front).

Lipy, Jesiony świerki i inne na pnii i b w kłocach kupię. Waclaw Janowicz, Wielka 12 m. 12.

TAPCZANY automatycznie podnoszone poleca Wacław Mołodecki ul. Jagiellońska 8. Ceny konkurencyjne

SKLEP i PRACOWNIA OBUWIA Wł. Czaplńskiego Wilno, Dominikańska 8, filja, Wielka 13 poleca na sezon letni OBUWIE w dużym wyborze: plecionki, wiatrówki, opanki, sandały damskie, męskie i dziecięce. TOWAR PIERWSZORZĘ- DNY — CENY NISKIE.

MAJĄTEK pow. święciański 400 ha sprzedam niedrogo — zamienię na nie- ruchomość miejską, Wilno, 3 Maja 7 Adwokat Steckiewicz.

Lokale

DO WYNAJĘCIA 2 ładne SKLEPY odremontowane, światło elektrycz. i gazowe. Informacje u dozorczy, ul. Wile- Ńska Nr. 14.

DO WYNAJĘCIA 2 duże pokoje z wy- godami, Słowackiego 16 — 2. od 15 do 17.

DO WYNAJĘCIA tylko dla intelligen- tnych 3 MIESZKANIA 2-pokojowe (duże), słoneczne i suche z elektrycz- nością, zamieniające letnisko, przy du- żym ogrodzie, obok rzeka i las. Ceny dostępne. Saska Kępa 1 m. 3. Telefon 8 —94. Tamże, okazynie do sprzedania 2 bóż- ka, mało używane na siatce z matera- cami, oraz siódło męskie.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie z 3 po- koj i kuchni Sawicz 16 — 10.

Do wynajęcia 5 pokojowe mieszkanie ze wszystkimi wy- godami, słoneczne, i piętro. W. Pohulanka 31—33 (naprzeciw Rolnego Banku).

WOLNY ładny pokój w o ogro- dzie z wygodami frontowy bel- etage nie umeblowany. Ulica Piwna 15

JEDEN lub dwa pokoje z wygo- dami i telefonem do wynajęcia, może być z meblami, Bonifrater- ska 2 — 1,

MIESZKANIA 3 — 4 pokojowe z wszelkimi wygodami na piętrze z. Bernardyńskiego Nr. 10.

MIESZKANIE 4 — 5 pokojowe ze wszystkimi wygodami do wynajęcia Królewska 5 m. 23 front.

MIESZKANIE 4 p. suche, ciepłe, sło- neczne z wygodami, ogród ul. Kościusz- ki 14-c m. 3 od 1 — 6.

MIESZKANIA 5-cio pokojowe i 4 po- kojowe do wynajęcia; wszelkie wygo- dy słoneczne, ciepłe, Zakretowa 11. Do zorca wskazać.

MIESZKANIE 4-ro pokojowe ze wsze- lkiemi wygodami (łazienka — water) do wynajęcia, Plac Metropolitany 3 vis a vis mostu Zarzecznego.

MIESZKANIE 3 pok. front, II piętro wszelkie wygody róg Ludwisarskiej 11

MIESZKANIA 4 — 3 pokoje, wszel- kie wygody, ul. Dąbrowskiego, d. 10. Tamże garaż, wiadomość m. 1.

MIESZKANIE potrzebne: 4 — 3 poko- je z wygodami dla urzędnika na wyż- szem stanowisku. Oferty pisemne: Stroma 5 m. 4.

POKÓJ elegancko umeblowany do wy- najęcia, Ofiarna 4 m. 1 tel. 1478. In- formacje do 11 rano i między 4—5pp.

2 POKOJE jasne słoneczne ze wszel- kimi wygodami I piętro do odnajęcia od zaraz Mickiewiczza 31 — 4.

2 ŁADNE słoneczne pokoje z kuchnią do wynajęcia. Cena 45 zł. ul. W. Po- hulanka 14 — 55 (1-sze piętro) .

3 POKOJOWE duże mieszkanie, we- randa wszelkie wygody, wanna. Witól- dowa 11 — 3.

4 POK. MIESZKANIE w ogrodzie z kanalizacją i dużą werandą zastąpi le- tnisko, Jasna 15.

5 POKOJOWE mieszkanie ze wszyst- kimi wygodami do wynajęcia ciepłe suche, słoneczne ul. Piłsudskiego d. N. 20. Oglądać między 1 — 3 i 4 — 6. In- formacje u wł. domu.

Letniska

LETNISKO Bugielówka na brzegu je- ziora, las sosnowy, 2 kilometry od sta- cji Szklarzy Mieszkania 1, 2, 3 pokojo- we z kuchniami do wynajęcia, Dowiedzieć się na miejscu lub w Wilnie ul. Kalwaryjska 18 m. 1.

LETNISKO 4 kilim. od stacji i poczty Głodogaje m. Ustroni. Miejscowość su- cha, sosnowy las, rzeka, kąpiel, cena 3 zł 25 groszy. Dowiedzieć się Mostowa 25 — 7.



NAMIOTY CAMPINGOWE KERA plecak, worki do spania, wiatrówki, peleryny i płaszcz nieprzemakalne, oraz tkaniny lnia- ne i bawełniane, impregnowane i gumowane są najlepsze, niezawodne, a więc najtańsze DLA KAŻDEGO TURYSTY Dostarcza z własnych fabryk firma: Przemysł Włókienniczy, Konfekcyjny i Gumowy KERA Warszawa, Marszałkowska 116 tel.: 205-64, 206-41, 293-76 Żądajcie naszych bezpłatnych cenników

LATO NAD NAROCZEM 84 klm. kw. wody! Dostatanie, Higijeniczne, całodziennie utrzymanie W SCHRONISKU - PEN- SJONACIE Towarzystwa Miłośników jeziora Narocz, pod sztucznym, facho- wym zarządem Plaże, łódzie, kajaki i tenis. Telefon na miejscu. Dojazd koleją do stacji Kobylnik, a stamtąd kołmi 18 klm. lub bezpośrednio do samego Pensjonatu - Schroniska autobusem z Wilna o go- dzinie 8-ej z placu Orzeszkowej. Infor- macje Zarząd Schroniska-Pensjonatu nad Naroczem, poczta Mładzioł. Schronisko - Pensjonat znajduje się o 20 metrów od jeziora Narocz i otoczone jest lasem. Idealne warunki klimatyczne. Pożądane jest wcześniejsze zamawia- nie miejsc. Warunki pobytu: Za pierwsze 5 dni pobytu w schronisku z całodziennym utrzymaniem liczy się po 5 zł. dziennie. Każdy następny dzień do 20 liczy się po 4 zł. dziennie. Pobyt w schronisku ponad 20 dni liczy się po 4 złote dziennie, licząc od dnia pierw- szego. Dzieci do lat 10 po 2 zł. 50 gr. dziennie. Pensjonat posiada dostateczną ilość bielizny pościelowej. Za zmianę pości- li dolicza się zł. 1.50.

LETNISKO z utrzymaniem — domki w lesie, rzeka, radio, siatkówka, lekcje francuskiego. Dziennie 3 zł. Rodzinom i akademikom zniżka. Mickiewiczza 15 — 26 g. 4 — 6.

LETNISKO. Domek nad rzeką, w le- sie, ze wszelkimi wygodami, może być z umeblowaniem, ul. Litewska 37 (Zwie- rzyniec).

LETNISKO w Landwarowie pokoje z całodziennym utrzymaniem. Willa hr. Tyszkiewicza w parku. Jezioro, kąpiel i łódki. Blisze informacje ul. Sierakow- skiego 23 m. 2.

LETNISKO nad wysokim brzegiem jeziora Drużywiaty pow. brasł. Łódki, żaglówka, siatkówka. Pokoje słoneczne. Doskonały wikt, ceny umiarkowane. Przyjmuje zarzą. Poczta Czarny Bród k. Turmont. Bobrusz.

LETNISKO. Do wynajęcia w. e 3 ch i 4-ro pokojowe, przepiękne miejscowości, rzeka, las, 20 minut jazdy autobusowej linii Wilno—N. Wilejka. Informacje na miejscu w maj. Kuczkuryski, przystanek autobusowy Łaskówka.

PENSJONAT wypoczynkowy nad świętą w Andrzejkowie Wandy Fry- drychowej otwarty od 1 czerwca. Ku- chnia wiejska, pokoje słoneczne, posi- lek 4 razy dziennie. Dojazd z Nowo- gródka i Baranowicz autobusem. Cena 3 — 3,50 dziennie od osoby. Adres: Andrzejkowo poczta Walówka koło No- wogródka.

FRANCUSKA poszukuje na lato pokoju z utrzymaniem za wsł, tylko za lekcje, porozumiec się: poniedziałki, środy, piątki 11—1 Mickiewiczza 22 m. 15.

Nauka

NAUCZYCIELKA poszukuje posady — przygotowuje do gimnazjum — kon- wersacja francuska i niemiecka — do- bra muzyka — poważne referencje — B. Kubacka, Kielce, ul. Wesola 42.

RODOWITA FRANCUZKA poszukuje kondycji na lato na wieś. Zna- jomość jęz. niemiecki i angielski. Refe- rencje pierwszorzędne. Adres: ul. Wi- leńska 31 m. 3. od 5 — 7.

Nauczycielka wykwalifikowa- na z praktyką szkolną wyjeżdża na kondycję do majątku. Wilno, ul. Tałarska 8 m. 12-a.

Paryżanka proponuje lekcje fran- cuskiego w zamian za pobyt na- wsi w kulturalnych warunkach. Naucza mówić młodzież, dor- szych w trzydziestu — czterdziestu słuchach. Wszystkie wyższe fra- cuskie egzaminy. Widzieć 6—8 wieczorem Podgórna d. 5 m. 6.

Poszukuję pracy

KRAWCOWA — specjalność bie- lizna i dziecięce ubrania — poszu- kuje pracy na wai za skromną wynagrodzenie. Garbarska 16 m. .

WYCHOWAWCZYNI (fieb.) poszu- kuje posady, może się zająć dziećmi w wieku od 2 do 7 lat (umie szyć) po- ważne świadectwa i referencje, ul. Ba- kszta 11 m. 5.

PANNA inteligentna poszukuje posady w charakterze wychowawczyni na wyjazd, z dobrymi referencjami. Łas- kawe zgłoszenia do „Słowa” pod „Panna”.

POSZUKUJĘ POSADY do wszystkich go- z bardzo dobrym gotowaniem do- małej rodziny, najchętniej na letnisko lub za kucharkę do Kasyna Oficerskie- go, samotna, piśmienna. Posiadam referencje od godz. 12 — 3. Wivul- skiego 22/10 m. 23.

NIEMOWIDOMY B. PROKURENT BANKU lat 38, Polak — katolik, bez żadnych środków do życia naucza grammatyk w przeciągu kilku miesię- cy buchalterji. Pomimo braku wzro- ku posiada wyjątkowe zdolności wy- kładania. Łaskawe zgłoszenia do Administra- cji dla „Niewidomego”. Adres tamże.

Praca zaopiarowana

POTRZEBNA wykwalifikowana wy- chowawczyni na wyjazd do Gieo- let- niej dziewczynki zgłaszając się tylko z re- ferencjami. Gimnazjalna 6 m. 13.

Różne

Odstępuję sklep spożywczy z liczną klientelą, ul. Sw. Igna- cego 8.

JASNOWIDZĄCA MIRA słynne med- jum prof. Pawłowa przybyła z War- szawy na krótki czas. Przepowiada w transie z kulki, daje cenne porady oraz numery loterii. Przyjmuje od 11 r. do 8 wiecz. Mickiewiczza 41. m. 5.